

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” -- sekretariat redakcji -- 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe w P. K. O.  
 Nr. 61.119

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 50  
 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
 Nekrologi 30 " " " "  
 Nadesłane po tekście 30 " " " "  
 Zwyczajne 10 " " strona 10 szpalt  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 5000  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 •• zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

## Gabinet koncentracji we Francji

### Poincaré -- Briand -- Herriot

PARYŻ, 23 lipca, (Pat.) -- Skład nowego gabinetu francuskiego jest następujący:

**POINCARÉ** -- prezesura gabinetu, finanse i odbudowa,  
**BRIAND**, sprawy zagraniczne,  
**PERRIER**, kolonje,  
**BARTHOU**, sprawiedliwość oraz Alzacja i Lotaryngja,  
**LEYGUES**, marynarka,  
**SARRAUT**, sprawy wewnętrzne,  
**BOKANOWSKI**, handel,

**TARDIEU**, roboty publiczne,  
**PAINLEVE**, wojna,  
**HERRIOT**, oświata,  
**QUEUILLE**, rolnictwo,  
**FALLIERES**, praca,  
**MARIN**, emerytury.

#### Głosy prasy berlińskiej o gabinetcie Poincarégo

BERLIN, 23 lipca. (Pat.) -- Omalwając utworzenie się nowego gabinetu francuskiego, prasa stwier-

dza, że nowy rząd francuski odegra mniej więcej tę samą rolę, co swego czasu w Niemczech rząd Luthera - Strsemanna.

„Vossische Zeitung” pisze, że bez zdenerwowania i bez animo-

zji oczekuje czynów gabinetu Poincaré-Briand-Herriot.

#### 200 zabitych i 300 jeńców

#### Zwycięstwo francuzów w Syrii

LONDYN, 23 lipca.  
 Z Beyrouthu donoszą, że francuzi po ciężkich walkach odnieśli wielki sukces nad druzami, którzy pozostawili 200 zabitych i 300 jeńców.

Dzięki temu zwycięstwu zabezpieczone jest ponowne podjęcie ruchu na linii kolejowej Bagdad-Damaszek.

## Katastrofalna panika w Paryżu

### Pogoń za walutami obcymi i towarami

PARYŻ, 23 lipca. Gwałtowny spadek franka oraz niepewna sytuacja polityczna wywołała w Paryżu nie notowaną dotychczas panikę. Wszyscy uciekają od franka. Paryżanie starają się na gwałt zapatrzyć się w towary tak, że wiele sklepów musiano zamknąć z powodu masowego napływu kupujących.

Paryż wygląda dzisiaj jak Berlin w czasie inflacji mark, niemieckiej. Publiczność szturmuje banki, wycofując wkładki, względnie usiłuje naprosto sprzedać jeszcze niezapadłe bony państwowe. Drobnoburżuazja, która do niedawna jeszcze nie zajmowała się zupełnie polityką giełdową, dzisiaj goni od banku do banku ze swoimi oszczędnościami, chcąc za nie zapatrzyć się w dolary. Naturalnie, że pielgrzymki te kończą się bez

rezultatu, albowiem banki nie chcą pozbywać się i tak szczerpłego zapasu walut zagranicznych. Popyt na towary spowodował, siłą rzeczy ich drożyznę tak, że ceny niemal z godziny na godzinę wzrastają. W wielkich domach towarowych i magazynach ceny zmieniają się trzykrotnie w ciągu dnia. Wywieszki z napisami „dodatek 20, 30 lub 40 proc.” w ciągu jednego dnia, są na początku dziennym. Magazyny z towarami luksusowymi są zamknięte.

Paryż obecnie zalany jest emigrantami, którzy starają się wykorzystać zniżkę franka i czynią olbrzymie zakupy, to też spotykają się oni z nieznaną dotychczas nawiąsnością Paryża do cudzoziemców i często przychodzi do czynnych wykroczeń. Obcym w sklepach nie się nie sprzedaje, a podobnie

zachowują się wobec nich właściciele zakładów gastronomicznych. W dzielnicach, w których mieszczą się lokale rozrywkowe, odwieżdżane przez obcych, a zwłaszcza amerykańskich i angielskich, odbywają się burzliwe demonstracje przeciw zagranicznym podróżnym. Na Montmartre pobito amerykańców i dopiero interwencja policji uchroniła nieszczęśliwych podróżnych przed atakami rozgoryczonego tłumu.

Dzienniki paryskie ogłaszają krucjatę przeciw kawiarzom, którzy podnieśli ceny. Wszystkie dzienniki paryskie zapowiedziały tworzenie na swych łamach czarnej listy paskarzy paryskich. W niektórych dzielnicach tłum chciał złinczować podnoszących ceny.

#### Orzeczenie komitetu finansowego w sprawie Gdańska

GDANSK, 23 lipca. Komitet finansowy ligi narodów, obradujący w Londynie, wydał następujące orzeczenie w sprawie podziału dochodów celnych w Gdańsku. Komitet poleca Polsce, aby udzieliła Gdańskowi ekwiwalentu w walucie gdańskiej za różnicę, spowodowaną spadkiem złotego w dochodach celnych Gdańska. Gdańskowi komitet finansowy polecił, aby zredukował wydatki na administrację i pensje urzędników gdańskich. Pensje te nie mogą przewyższać poborów, pobieranych przez urzędników Rzeszy.

#### Międzynarodowy kongres alkoholiczny

TALLIN, 23 lipca (PAT). Wczoraj otwarty tu został VIII międzynarodowy kongres alkoholiczny. Na uroczystości otwarcia przemawiali przedstawiciele dziesięciu państw, oraz ligi narodów. Przemówienie przewodniczącego delegacji polskiej, sędziego sądu, najwyższego p. Jakóba Glassa, który przypomniał dawne przyjazne stosunki Polski z Estonją, przyjęte zostały przez uczestników kongresu z oznakami szczerzej życzliwości.

## Szpiegowska sieć nad Polską

### Berlin i Kraków głównymi ogniskami podstępnej działalności

### Ukraińcy małopolscy narzędziem w rękach oficerów niemieckiego sztabu generalnego

KRAKÓW, 23 lipca. Ostatnio wykryta afera szpiegowska jest jedną z największych, jakie zdarzyły się po wojnie w całej Europie. Głównym ogniskiem szpiegowskim, gdzie zbiegali się wszyscy, nie byli, był Berlin, mimo, że według traktatu wersalskiego, Niemcy miały zabronione prowadzenie wywiadu w państwach sukcesyjnych. Siedziba centrali szpiegowskiej była na Wlendsstrasse 42, w dzielnicy Schoenberg w Berlinie, gdzie ogniskują się emigranci i gdzie mieszczą się redakcje pism tych emigrantów. W akcji szpiegowskiej odgrywał dużą rolę oficer sztabu generalnego niemieckiego Kunische, który występował wśród ukraińców pod pseudonimem „Zaremba”. Kunische, zarówno jak i inni oficerowie sztabu niemieckiego przenikali na teren polski i tutaj utrzymywali ścisłe szpiegowskie stosunki z ukraińcami, Ukraińska organizacja „U. N. D. O.”, (Ukraińska Narodowo-Demokratyczna Organizacja), jak wy-

nika ze śledztwa, zbierała materiały i dokumenty i dostarczała berlińskiemu wysłannikom. Berlińska centrala hojnie wynagradzała U. N. D. O. Świadczy o tym fakt, że organizacja ta dotychczas bardzo biedna, wydała na wybory 30 tys. złotych, pochodzących ze źródła niemieckiego. U. N. D. O., gdy jej stawiano zarzut co do pochodzenia tych pieniędzy, nie zaprzeczyła.

Najważniejsze biura i najtęższe nici akcji szpiegowskiej, zbiegały się w Krakowie. Drugim, co do ważności był Przemyśl, trzecim Lwów. Szpiegów nie mogli srobowo działać w Lwowie, gdyż tam zwrócona jest silniejsza uwaga na akcję szpiegowską ukraińską, niż w Krakowie. Utrudniało to oczywiście robotę szpiegów, którzy przeniesli się do Krakowa ze swoim sztabem. W związku z tem aresztowano znowu 8 osób w Krakowie. Adwokaci ukraińscy tłumnie przyjeżdżali do Krakowa,

aby interwenjować w sprawie swoich klientów.

Kraków, 23 lipca. W Krakowie, Przemyślu i Lwowie śledztwo wykryło w czasie rewizji plany mobilizacyjne prawie wszystkich D. O. K., tajne rozkazy, aparaty fotograficzne nowego typu, używane od niedawna przez rząd niemiecki, a świadczące niezbicie, że zostały dostarczone z Berlina, wiele broni palnej i materiałów wybuchowych. Znalezione również w prywatnych mieszkaniach wiele walut zagranicznych świadczących, że rachunki z funduszu dyspozycyjnego dla roboty szpiegowskiej nie były zdawane zbyt skrupulatnie.

KRAKÓW, 23 lipca. W związku z dokonaniem aresztowaniami zaplanowało wśród społeczeństwa ukraińskiego wielkie zdenerwowanie.



Posel egipski Mahmoud Gabit Bey (z prawej strony).

Przybył do stolicy charge d'affaires egipski Mahmoud Gabit Bey wraz z sekretarzem Khaledem, wzięjącym do przy rządzie polskim

## Echa procesu Steigera

### DZIEJE INTERPELACJI

W styczniu bież. roku kluby senackie koła żyd., PPS, „Wyzwolenia” i „Klubu pracy” wniosły interpelację w sprawie pamiętnej „działalności” „bohaterów” procesu Steigera: prokuratora przy sądzie apelacyjnym Maliny, sędziego śledczego Rutki i protokulanta Piotrowskiego.

Na interpelację dotychczas min. spraw. nie nadeszło żadnej odpowiedzi, i nie zawiadomiono czy i w jaki sposób powyżsi urzędnicy zostali ukarani.

Wobec tego sen. Ringel, jako jeden z interpelantów, zwrócił się do marszałka Trąpczyńskiego z żądaniem, aby marszałek postawił w interpelację na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia senatu.

Marszałek Trąpczyński przystał na to i umieścił sprawę interpelacji na porządku dziennym, jedyną interpelacją jest ostatnim z dziesięciu punktów porządku dziennego.

### DYMISJA PROKURAT. MALINY PRZENIESIENIE SEDZ. RUTKI

Niedawno pisma opublikowały wiadomość, że „bohater” procesu Steigera prokurator przy sądzie apelacyjnym we Lwowie, Malina, otrzymał urlop, z którego już prawdopodobnie nie powróci na swoje stanowisko. Obecnie warszawski „Nasz Przegląd” dowiaduje się, że dymisja prokuratora Maliny jest rzeczą definitywnie zdecydowaną. Co do niemiłej głośnego sędziego Rutki, to przeniesiono go do sądu cywilnego.

— 0 —

## Skasowanie departamentu bezpieczeństwa M. S. Wewn.

### Agendy jego przejęcie departament polityczny

Ostatecznie z dn. 1 sierpnia r. b. skasowany zostanie istniejący przy min. spr. wewn. departament bezpieczeństwa publicznego.

Agendy tego departamentu, przejęte departament polityczny, którego kierownictwo obejmie rad. min. Rutkowski.

Departament posiadać będzie trzy wydziały a mianowicie wydział polityczny, w którym skoncentrują się przeważnie wszystkie te sprawy, które prowadził poprzednio t. zw. wydział informacyjny, kierowany przez insp. Swolkienia, następnie wydział nanodowościowy i wreszcie wydział bezpieczeństwa. Kierownikiem tego ostatniego wydziału ma zostać rad. Pilecki.

W związku z tą reorganizacją, przestaje z dn. 1 sierpnia funkcjonować istniejący przy głównej komendzie policji, wydział V, t. zw. informacyjny, którym po przejściu w stan spoczynku insp. Swolkienia kierował ostatnio podinspekt. Barta.

Personel tego wydziału przydzielony zostanie do wydziału rejestracyjno - pościowego policji, który jednakże również ma ulec reorganizacji w tym znaczeniu, że wszystkie jego dotychczasowe zadania przejęte zostaną przez urząd policji śledczej.

Ten ostatni urząd ma wzrosnąć do rozmiarów okręgowej centrali śledczej, koncentrującej policję polityczną, kryminalną, obyczajową, walki z lichwą i pościową.

Kto będzie stał na czele tej centrali, wymagającej dużego wyrobienia, roztropności — i zdolności śledczych — dotąd niewiadomo.

## Morze Białe będzie połączone z Kaspijskiem

Z Moskwy donoszą, że komisja instytutu naukowego rozpoczęła badania przygotowawcze w terenie nad przeprowadzeniem ogromnej sieci kanałów, któreby połączyły morze Białe z morzem Kaspijskiem.

# Polski Garibaldi w ocenie anglosaskiej

Mimo wszelkich wysiłków tych, którzy najgorętszych dokładali starań, aby przewrót majowy w opinii świata zagranicznego zohydzić, oczernić i wypaczyć, Piłsudski — przewrotu tego sprawca i wyobraziciel — nie miał, naogół, „złej prasy” w Europie; przeciwnie, zliczywszy i zważywszy głosy miarodajne, możnaby raczej powiedzieć, że opinia światowa powitała przeprowadzenie „wojciechowszczyzny” z Belwederu, a „grab-szczyzny” z rządu, jako zapowiedź odrodzenia, jako tryumf zdrowej siły państwowej nad żywiołami prywaty, egoizmu klasowego i nihilizmu politycznego.

Tym głosem życzliwego, a w każdym razie bezstronnego zainteresowania się Polską, dawaliśmy sporo miejsca na łamach na-

szego pisma; mówiliśmy o wadze i doniosłości, jaką opinia zachodu europejskiego, zwłaszcza opinia niezależna, przypisuje majowym zdarzeniom warszawskim.

Ale, oto, od pamiętnych dni majowych upłynęło dwa miesiące. Opinia zagraniczna, która na pierwszą wieść o zbrojnym wystąpieniu Piłsudskiego wysłała do Warszawy całe zastępy obserwatorów i specjalnych korespondentów, aby ich oczyma patrzeć zbliżającą się na rozgrywane wypadki, obecnie patrzy na wypadków tych wyniki; patrzy na ich społeczno-polityczne następstwa; patrzy, sumuje, waży, i — sąd jej staje się z dniem każdym coraz mniej przychylny, coraz surowszy, coraz otwarciej ujemny.

Czyn marszałka zyskał uzna-

nie; ale konsekwencje, jakie zeń wypłynęły, obudziły i nawet wzmożyły tę falę niewiary, jaka tak często spoczywa na dnie najprzejmniejszych o Polsce sądów zagranicy.

Możnaby powiedzieć: krew, która połała się na ulicach Warszawy, nie przestraszyła nikogo ani w Paryżu, ani w Londynie lub Rzymie; i nie poderwała powagi naszego państwa. Powagę tę poderwały dopiero plony, jakie z owej krwi wyrastają.

Umysł, nawykły do szybkiego wartościowania ludzi i rzeczy, wciąż z uwagą patrzy na Polskę i na rolę, jaką w niej gra Marszałek Piłsudski. Ale patrząc z pewnej odległości, która pozwala im chwycić i uwydatnić linię zasadniczą wśród zygzaków przypadko-

wości, coraz więcej dają posłuchu wątpliwościom i co do Polski, i co do Piłsudskiego. Niektórzy pytają wręcz, czy pustelnik Sulejówka dorósł do roli, jaką mu wyznaczyły wypadki, i w jaką oblekała go miłość żołnierzy?

Powątpiewania te nie płyną z jakichś osobistych przeciw pierwszemu Marszałkowi uprzedzeń. Prasa zagraniczna chętnie godzi się z tem, że jest to, być może, najlepszy polski polityk, ale zastrzega, że i ten najlepszy, niestety, nie posiada siły i zdolności, jakich wymagałaby odeń chwila obecna. Jest to polski Garibaldi — powiadają anglicy — ale czy Garibaldi wystarczyłby na teraźniejszą konjunkturę Polski?

Nikt jednak w swej pesymistycznej ocenie następstw przewrotu majowego nie poszedł tak daleko, jak znany pisarz anglosaski Frank L. Simonds.

— Uwaga świata — pisze on w jednym z ostatnich numerów „Sunday Times” — zajmowała się dotąd stroną dramatyczną i osobistą czynu Piłsudskiego, gdy tymczasem czyn ten posiada doniosłość szerszą, w skali międzynarodowej, doniosłość, która wcześniej lub później się ujawni. Piłsudski przed stawia dla Polski prawdziwą niedolę, gdyż kraj ten potrzebowałby genialnego technika w dziedzinie skarbowej, człowieka mającego powagę i siłę po temu, aby ujarzmił chaos gospodarczy i zmusił społeczeństwo do świadczeń państwowych, gdy tymczasem Piłsudski stanowi coś pośredniego między Garibaldim a Napoleonem III ze słabościami ich obu.

— Piłsudski — czytamy dalej — doszedł do władzy, ponieważ rozmaici mężowie stanu polscy nie potrafili dotąd uporać się z niezmiernymi ciężarami wewnętrznej i zewnętrznej polityki swego państwa. Ale on jeszcze mniej od swych poprzedników posiada danych, aby ciężary owe przezwyciężyć. Cóż, że otacza go szczery entuzjazm wojska? Entuzjazm żołnierzy nie zastąpi ani talentów wodza, ani zalet polityka. Piłsudskiemu nie brak pewnych uzdolnień administracyjnych; nie posiada on wszakże najmniejszego wyuczucia sytuacji europejskiej. Jego stanowisko utrudnione jest brakiem zaufania ze strony kapitału zagranicznego, brakiem zaufania i do Polski, i do rządów, którym Piłsudski przewodniczy. A czyż bez pomocy kapitałów obcych Polska zdoła wydzignąć się ze swej rozpaczliwej sytuacji?

Nad głosem anglo-amerykańskiego pisarza nie można przejść po porządku z obojętnością, jaką przeciwstawiać możemy złośliwym plotkom i oszczerstwom zagranicznym, inspirowanym przez polskich przeciwników Marszałka Piłsudskiego. Atak Simonds'a uderza nietyle w osobę Piłsudskiego, ile w Polskę. I punktem jego wyjścia jest nietyle źródło osobistych sugestji, ile cały ogólny spłot kwestji, zagadnień i problemów, w których świetle umysł anglosaski ocenia Polskę. Negacyjne stanowisko Franka Simonds'a nie jest odbiciem polskiej wewnętrznej waśni partyjnej; jest jednym ze stałych, uporczywych przejawów nieufności, jaką świat anglosaski ujawnia, ilekroć dotyka spraw polskich i ludzi polskich.

I Przemyski.

—x—

## Krwawe widmo rewolucji rosyjskiej

### Człowiek, który miał na sumieniu tysiące istnień ludzkich

Dnia 20 b. m. o godz. 4 min. 40 po południu zmarł w swem mieszkaniu w Moskwie na udar serca w trzy godziny po gorącej dyskusji w centralnym Komitecie wszechświatowej partji komunistycznej jeden z najwybitniejszych członków tej partji i jeden z czołowych twórców rewolucji bolszewickiej w Rosji, Feliks Dzierżyński.

Nazwisko jego jest związane najściślej ze wszystkim tem, co w rewolucji bolszewickiej było najkrwawszego i najbardziej odrażającego. Psychopata i fanatyk rewolucyjny do szpiku kości, całe swoje życie prowadził pod najbardziej skrajnymi i nieugiętymi hasłami rewolucyjnymi.

Już jako 19-letni młodzieniec występuje w 1896 roku, aby „być bliżej mas robotniczych”. Jako członek socjal-demokracji Królestwa Polskiego i Litwy zostaje aresztowany po raz pierwszy w Kownie w 1897 roku i zesłany do gub. wiatskiej, skąd ucieka z powrotem do Wilna w 1899 roku. Następnie w Warszawie walczy w imię skrajnie rewolucyjnych haseł P. P. S. i zostaje w 1902 r. aresztowany po raz drugi. Skazany na 5 lat ciężkich robót w Syberji Wschodniej, ucieka z drogi w 1902 roku i chłoni się zagranicą, gdzie organizuje wespół z Różą Luksemburg, mężem jej, Jogi-chesem, Fürstenbergiem-Hanec-kiem i obecnym posłem komunistycznym na sejm, Warszawskim, akcję rewolucyjną socjal-demokracji w Kongresówce. W 1906 roku, gdy S. D. K. P. i L. weszła w skład rosyjskiej partji socjal-demokratycznej na zjeździe w Sztokholmie, Dzierżyński wchodzi jako jej przedstawiciel do centralnego komitetu rosyjskich S. D. i tam rozpoczyna współpracę z Leninem, Trockim, Zinowjewem i innymi.

Aresztowany trzykrotnie w 1905, w 1907 i w 1908 roku, wysłany zostaje wreszcie w 1909 roku na Syberję jako osiedlenie. Po siedmiu dniach pobytu na osiedleniu ucieka do Krakowa, skąd w 1912 roku znów przenosi się do Warszawy. Aresztowany za ucieczkę z osiedlenia, dostaje najprzód 3 lata, katorgi, a w 1916 roku po odbyciu kary otrzymuje jeszcze w Moskwie za działalność z okresu 1910-12 roku nowych 6 lat katorgi. Rewolucja marcową 1917 roku otworzyła mu wrota moskiewskiego więzienia.

Rzuca się od razu w wir pracy bolszewickiej. W sierpniu 1917 roku wybierają go do centralnego komitetu partji, w październiku jest wraz z Leninem, Trockim, Zinowjewem w sławetnym wojennorewolucyjnym Komitecie, który obalił rząd Kiereńskiego. Zaczyna tu się wielki okres jego działalności. Po rozwiązaniu komitetu otrzymuje on dnia 7-go grudnia 1917 roku polecenie zorganizowania wszechrosyjskiej nadzwyczaj-

nej komisji do walki z kontrrewolucją, spekulacją i sabotażem, której skrót przeszedł do historii jako t. zw. We-Cze-Ka.

Na stanowisku tem wytrwał aż do śmierci, jakkolwiek po okresie wojennego komunizmu We-Cze-Ka zmieniła swą nazwę na mniej rozreklamowany państwowy urząd polityczny, tak zw. G. P. U. Zajmował jednak w tymże czasie jeszcze i szereg innych stanowisk. W 1919 i 1920 roku był komisarzem spraw wewnętrznych, w kwietniu 1921 roku mianowano go komisarzem komunikacji, wreszcie na początku 1924 roku poszedł na odpoczynek, t. j. na stanowisko prezesa wszechrosyjskiej rady gospodarstwa ludowego, ciągle jednak będąc jednocześnie szefem G. P. U.

Na wszystkich tych stanowiskach wykazał Dzierżyński anormalny zupełnie fanatyzm, nie liczący się z żadnym uczuciem ludzkim. Jako szef We-Cze-Ka zapisał się krwawymi zgłoskami w życiu całej Rosji. Był nieubłagany dla wszystkich tego, co nie było bolszewickim. Cały olbrzymi aparat Cze-ki, gdzie zginęło tysiące ludzi, był jego dziełem. Jako komisarz komunikacji pojechał

kiedyś w objazd po źle funkcjonującej syberyjskiej drodze żelaznej, którą od czasu tej inspekcji poczęto nazywać krwawą syberyjską drogą...

Miał wyraźne cechy skończonego degenerata i psychopaty. To, co robił, uważał za swój obowiązek, a, co więcej, dobrowolnie prosił o wyznaczenie mu najcięższych i najbardziej odrażających zadań rewolucyjnych.

Dlatego też został szefem We-Cze-Ka i komisarzem spraw wewnętrznych w okresie gruntownego władzy bolszewickiej i dlatego też w trzy lata później ją jako komisarz komunikacji doprowadził do porządku stała bolaczka sowiektów — t. j. transport.

Nic dziwnego, iż rząd sowiektów mówi w komunikacie o jego śmierci:

— Człowiek wyjątkowej energii i oddany całkowicie sprawie rewolucji, płonął ogniem czynu na swych najodpowiedzialniejszych stanowiskach... Rząd nie znajduje słów dla oceny tej straty...

Umarł fanatyk, który w ogniu rewolucji stał się potworem.

O tem, że był polakiem sam zapominał i w Polsce zapomniano.

## Jak wyglądają obecnie pełnomocnictwa

### Ustawa o upoważnieniu prezydenta Rzplitej do wydania rozporządzeń z mocą ustawy ma obecnie, po trzecim czytaniu brzmienie następujące:

#### Art. 1.

Upoważnia się prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie: uzgodnienia ustaw obowiązujących z konstytucją i wykonania jej postanowień, przewidujących wydawanie osobnych ustaw, reorganizacji i uproszczenia administracji państwa, uporządkowania stanu prawnego w państwie, wymiaru sprawiedliwości oraz świadczeń społecznych, a także w zakresie zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia równowagi budżetowej, stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego w państwie, a w szczególności także w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa.

#### Art. 2.

Rozporządzenia te dotyczyć nie mogą spraw, wymienionych w art. 3 ust. 4, art. 4, 5, 8, 49 ust. 2, art. 50, 59 i 69 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 44 poz. 267), jak również nakładania nowych podatków i opłat publicznych, podwyższania obowiązujących stawek po-

datkowych ponad normę, przewidzianą ustawą z dnia 1 lipca 1926 roku (Dz. Ust. Rz. P. nr. 63, poz. 376), ustanawiania nowych monopolu i podwyższania cel, zwiększenia obiegu biletów zdawkowych i bilonu ponad dotychczasowe uprawnienia, zbycia, zamiany i obciążenia nieruchomości majątku państwowego, zmiany ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu, ustaw samorządowych, ordynacji wyborczej do organów samorządu, zmiany granic województw, ustaw językowych i szkolnych, oraz prawa małżeńskiego.

#### Art. 3.

Ustawa niniejsza obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego sejmiku.

#### Art. 4.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom, kładącemu z nich we właściwym zakresie działania.

#### Art. 5.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

# Ograniczenia dewizowe są zbyt ciężkie

## Troisty podatek przekształcony w jeden Dolarowa pożyczka zapłaćzana--Reforma prawa małżeńskiego Wczorajsze posiedzenie senatu

### OGRANICZENIA DEWIZOWE SĄ ZBYTECZNE.

WARSZAWA, 23 lipca. (PAT). Senator Szarski (Ch. N.) zreferował nowelę do ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcymi walutami. Referent jest zdania, że przepisy dewizowe w ogóle są zbyt ciężkie, ponieważ jednak takie przepisy istnieją we wszystkich państwach powojennych, przeto zaleca przyjęcie tej ustawy.

Senator Krzyżanowski (klub pracy) wyraża zdanie, że powinno się ograniczyć możliwość zawierania umów w obecnej walucie tylko do tych wypadków, kiedy umowa jest zawarta z cudzoziemcem.

Senator Szereszewski (K. Z.) uważa, że represje w sprawie obrotu walutą nie prowadzą do niczego.

Ustawę przyjęto bez zmian.

### JEDEN PODATEK OD LOKALI.

Następnie sen. Krzyżanowski (klub pracy) zreferował ustawę o podatku od lokali. Ustawa ta zastępuje jednym podatkiem trzy dotychczasowe i obniża ogólną sumę z 35 na 8 proc. podstawowego komornego.

Senat. Körner (K. Z.) proponuje, aby podatek od lokali pobierany na rzecz miasta, mógł być użyty wyłącznie na cele rozbudowy tych miast. Tego samego zdania jest senator Thullie (Ch. D.).

W głosowaniu przyjęto całą ustawę wraz z poprawką sen. Körnera, uzupełnioną, na wniosek sen. Szereszewskiego, tem, że postanowienie to wejdzie w życie dopiero 1-go stycznia przyszłego roku.

Sen. Baliński (Z. L. N.) zreferował projekt ustawy karno-skarbowej.

Ustawę przyjęto w brzmieniu zaproponowanym przez komisję.

Dalej przyjęto ustawę o pożyczce dolarowej w związku z wydzierżawieniem monopolu zapłaćzanego.

### Audjencje u prezydenta Rzplitej

Prezydent Rzplitej przyjął premiera Bartla, który zreferował mu aktualne sprawy bieżące.

Następnie prezydent przyjął publicystę amerykańskiego Wintona, który został poprzednio przyjęty przez Marsz. Piłsudskiego.

Po południu premier Bartel konferował z Marsz. Piłsudskim.

### Senat pracuje pośpiesznie

#### nad zmianami konstytucji i pełnomocnictwami

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wybrana na wczorajszym posiedzeniu senatu specjalna komisja do spraw projektu zmian konstytucji i pełnomocnictw dla rządu, zebrała się już wczoraj wieczorem. Na przewodniczącego został wybrany sen. Zdanowski (Z. L. N.), na referenta zmian konstytucji sen. Buzek, a na referenta pełnomocnictw sen. Krzyżanowski (kl. pracy). Komisja pracować będzie bez przerwy, tak, aby na posiedzeniu dn. 30 b. m. przedstawić już odpowiednie referaty.

### Nowa wielka radiostacja warszawska

Wielka radiostacja nadawcza, która w jesieni r. b. zastąpi obecną prowizoryczną stację „Polskiego Radia”, jest już zmontowana i wykończona w warsztatach Marconi w Chelmsford.

### REFORMA PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO.

Bez zmian przyjęto nowelę do ustawy o szkołach akademickich.

Następnie sen. Baliński omówił nowelę do prawa małżeńskiego z roku 1836, obowiązującego w byłej Kongresówce. Wniosek sen. Thullie domaga się zmian prawa małżeńskiego w tym sensie, aby przy małżeństwach mieszanych rozwiązanie małżeństwa zależało od władzy, która dawała ślub, a nie od tego, do jakiego wyznania należy strona pozwana. Druga rezolucja sen. Thullie zmierza do uchylecia artykułu prawa małżeńskiego z roku 1836, który uprzywilejowuje wyznanie prawosławne. Obie rezolucje uchwalono.

Sen. Jackowski zreferował ustawę o nieuczciwej konkurencji. — Komisja senacka wniosła, aby przywrócono artykuł, któryby dawał rządowi prawo nakazywania, aby pewne towary w handlu detalicznym sprzedawane były w przepisanych jedynie ilościach.

Miała nastąpić dyskusja nad interpelacją w sprawie postępowania inspektora policji państwowej Łukomskiego i prokuratora przy sądzie apelacyjnym Maliny.

Na wniosek sen. Rymla (koło żyd.) odesłano cały materiał do komisji prawniczej, której rząd ma dać wyjaśnienia. Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następnego posiedzenie dnia 30 b. m. o godzinie 10 rano.

## Paszporty zagraniczne po 500 zł. 250 zł. i 100 zł.

### Za dwa dni będzie uproszczone otrzymywanie paszportów ulgowych

Premier Bartel przyjął wczoraj na posiedzeniu prezesa senackiej komisji prawniczej sen. Ringla. Senator Ringel skarżył się, iż pomimo rezolucji senatu, domagającej się obniżenia opłat za paszporty zagraniczne i uproszczenia postępowania przy otrzymywaniu paszportów ulgowych, dotychczas rząd nie przedsięwziął nic dla wykonania jej.

Premier Bartel oświadczył, iż

w ciągu najbliższych 2-ch dni min. spraw wewnętrznych wyda przepisy, które uproszczą postępowanie przy uzyskaniu paszportów ulgowych.

Sen. Ringel proponował, aby w czasie przejściowym ustanowić 3 kategorie paszportów zagranicznych po 500 zł., 250 zł. i 100 zł. Premier oświadczył, iż porozumie się w tej sprawie z min. Klerne-

## Winnych przed sąd! Szkodliwość umowy zapłaćzanej

WARSZAWA, 23 lipca. (PAT). W dniach 20, 21 i 23 b. m. odbyły się posiedzenia nadzwyczajne sejmowej komisji, która badała sprawę umowy na wydzierżawienie monopolu zapłaćzanego.

Po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział między innymi przedstawiciele najwyższej izby kontroli i generalnej prokuratury, referent poseł Wyrzykowski postawił szereg wniosków, zmierzających

do pociągnięcia do odpowiedzialności winnych zawarcia tej umowy, szkodliwej, zdaniem referenta — dla interesów państwa i społeczeństwa, oraz do poddania umowy ocenie fachowców, celem dokonania jej rewizji.

Wnioski te będą przedmiotem dyskusji na najbliższym posiedzeniu komisji, które odbędzie się dnia 30 b. m.

## Reorganizacja przemysłu węglowego w Anglii

LONDYN, 23 lipca. (Pat.) — Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin podczas dyskusji nad projektem ustawy o reorganizacji przemysłu węglowego przy omawianiu sprawy sprzedaży węgla, za pośrednictwem organizacji władz miejskich zabrał głos sir Laming Worthington Evans, sekretarz stanu do spraw handlu i przemysłu. Mówiąc o powołaniu do życia kooperatyw dla repartycji i sprzedaży węgla, mającej zastąpić organizację prywatną, p. Evans powiedział, że rząd nie zawaha się przed podjęciem energicznych kroków, jeśli takie będą konieczne, i pragnie

uprzednio zbadać dokładnie sprawę i powołać specjalną komisję, złożoną z osób kompetentnych.

LONDYN, 23 lipca. (Pat.) W izbie gmin zakomunikowano, że straty w czasie strejku generalnego wyniosły 30 milionów funt. szt., straty w eksporcie, w dochodach okrętowych i kolejowych 64 miliony, ubytek zarobków w górnictwie — 25 milionów, w innych gałęziach przemysłu — 10 milionów, wreszcie obniżenie się krajowej produkcji z powodu zmniejszenia konsumpcji zubożałej ludności robotniczej — 20 milionów funt. szt.

## Mary Pickford i Fairbanks na pogrzebie Dzierżyńskiego

MOSKWA, 23 lipca. Pogrzeb Dzierżyńskiego odbył się z niezwykłą pompą. Orszak pogrzebny szedł nadzwyczaj wolno z powodu licznych wygłasanych przemówień. Na czele orszaku jechała orkiestra trębaczy na białych koniach, grając marsza żałobnego. — Dla udziału w pogrzebie przybyły liczne delegacje z prowincji, przyczem z samego Piotrogradu przyjechało przeszło 1000 delegatów. Na trumnie Dzierżyńskiego nie składano wieńców, lecz liczne instytucje sowieckie złożyły zamiast tego ofiary na fundusz pomocy strejkującym górnikom angielskim i na inne cele rewolucyjne. —

W Moskwie ogłoszono urzędową żałobę. Praca wszędzie była przerwana, wszyscy urzędnicy i robotnicy musieli włąć udział w zebraniach agitacyjnych poświęconych pamięci Dzierżyńskiego. Również i na prowincji w ten sam sposób zainicjowano żałobę po Dzierżyńskim.

Mary Pickford i Douglas Fairbanks, którzy przybyli do Moskwy w dzień przeniesienia zwłok Dzierżyńskiego, byli obecni na jego pogrzebie. Wskutek zaabsorbowania ogólnej uwagi pogrzebem, gośni artyści doznali bardzo skromnego przyjęcia w Moskwie.

## Maszyniści kolejowi bronia się przed redukcją poborów



W Warszawie obraduje zjazd delegatów zw. zaw. maszynistów kolejowych. Sprawozdanie składał kolejno: prez. zw. p. Majlich, który referował sprawy ogólnopolityczne, stosunków służbowych i uposażeń, zatrzymując się dłużej nad dotkliwą dla maszynistów obniżką poborów ubocznych, dokonaną w marcu r.b. Obniżka poborów ubocznych, imaczej dodatku t. zw. godzinowo-kilometrycznego, sięga 40 proc. sumy pobieranej uprzednio.

Następnie sekretarz gen. związku, p. Szadak, referował sprawy organizacyjne i administracyjne

prezydium, poczem skarbnik, p. Sommerfeld przedstawił stan finansowy związku. W ciągu roku ubiegłego, majątek związku powiększony został więcej niż dwukrotnie przez dokonanie pomyślnej transakcji, kupna domu w Warszawie na bardzo dogodnych warunkach, przy ul. Chmielnej nr. 9, gdzie mieści się kino „Palace”. Kino to wydzierżawione zostało przez związek przedsiębiorcy prywatnemu. Dzięki tej transakcji, oprocentowanie kapitałów związku powiększyło się do 26 proc. rocznie.

## Kpiny krwawego rzezimieszka Znowu napad zapisany na konto nieuchwytnego bandyty

Z Warszawy donoszą nam: Do komisariatu zgłosił się mieszkaniec Stuzewa p. Malczyk Stanisław i opowiedział, że pod osadą Szopy Polskie padł ofiarą napadu rabunkowego.

Trzech drabów zaszło mu drogę. Ogluszono go uderzeniem w głowę i zrabowano 7 złotych gotówka, oraz chleb i mięso, które niósł do domu.

Dwu rzezimieszeków ubranych było w czarne garnitury, na głowach mieli kapelusze.

A trzeci. Właśnie tym trzecim według opisu napadniętego, mógł być nie kto inny, jak słynny bandyta Zieliński.

Zieliński staje się już fantastyczną postacią w Warszawie.

Najrozmaitsze zbrodnie zwała się na jego odpowiedzialność, przez rzuca się z szybkością aeroplanu

z miejsca na miejsce, ginie, znów daje o sobie znać, jednym słowem — czas, by już skończyć z tym kryminalnym romansem.

Wczoraj na kilka godzin przed opisany wyżej napadem urząd śledczy otrzymał „poufną” wiadomość, że Zieliński ni mniej ni więcej przyszedł... na plażę Kozłowskiego.

Byłoby to dużą bezczelnością, choćby ze względu na to, że zażywa tam kąpiel szef bezpieczeństwa, minister spraw wewnętrznych p. Młodźanowski.

Zarządzono obławę, przetrząsnęto wszystkie krzaki i zarośla wokół plaży — naturalnie Zielińskiego nie było.

Czy nie dosyć tych kpin ledwego „małego niepozornego” kotrzyka i całej policji?

## Pokojowość polityki polskiej Zniesienie attaches wojskowych przy polskich placówkach dyplomatycznych

Rada ministrów przyjęła wniosek nagły ministra spraw zagranicznych, p. Zaleskiego, uzgodniony z opinią Marszałka Piłsudskiego w sprawie skasowania stanowisk attaches wojskowych przy polskich placówkach dyplomatycznych.

Uchwała ta ma być wyrazem pokojowości polityki polskiej.

Skasowane będą wszystkie attaches wojskowe prócz przewidzianych przez traktaty, a więc

wniosek dotyczy placówek w Berlinie, Moskwie, Rzymie, Londynie, Tokio i Tallinie.

Likwidację attaches przeprowadzi ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z M. S. W.

Etaty attaches, jak pomocników i podoficerów kancelaryjnych oraz kredyty, wyrażające się sumą 43.750 złotych miesięcznie, pozostaną w budżecie M. S. Z. celem wzmocnienia obsady personalnej placówek dyplomatycznych.

## Kwiatki św. Biurokracego Marka nieskasowana--opłata nieodebrana.

Nietylko ludzie prywatni, ale nawet władze państwowe i samorządowe mają często kłopoty z nieskasowaniem markami stemplowymi. Ustawa z dnia 28 października 1921 r. o opłatach stemplowych od wszelkiego rodzaju rachunków opiewa, że opłaty te „uiszcza się przed doręczaniem osobie obowiązanej” przez naklejenie odpowiedniej marki i skasowanie, które polega na przekreśleniu tej marki, wypisaniu daty i podcyfrowaniu pieczęcią lub podpisem.

Jeżeli marka stemplowa nie jest skasowana, funkcjonariusz pań-

stwowy nie ma prawa kasowania jej i ma obowiązek taką opłatę uważać za niedokonaną, t. zn. ma prawo zwrócić rachunek, czy pismo z marką nieskasowaną tak samo, jakby ta opłata nie była w ogóle dokonana.

Ta biurokratyczna metoda interpretowania wymienionego artykułu ustawy naraża nawet urzędników państwowych, czy samorządowych na odpowiedzialność, jeżeli przyjmą i dalej wyślą rachunki, lub pisma wprawdzie należycie ostemplowane, ale nie mające znaków stemplowych skasowanych.

## Oszukańczy handel świeżem powietrzem

### Związek oszukanych na „Izabelinie” -- Zagadkowa rola generałów Hallera i Rozwadowskiego -- Jak naciągano najbiedniejszych pracowników i rzemieślników

Z Warszawy donoszą do „Głosu Polskiego”:

Do licznych, nowopowstałych związków i stowarzyszeń, klubów i konfederacji i t. p. jakich niebawem liczba, rodzi się z dniem każdym na terenie stolicy — przybyło w ostatnich czasach jeszcze jedno niezwykle: „Związek osób oszukanych przez spółkę sprzedawców Izabelina”.

Związek ten tworzy kilkadziesiąt osób, które padły ofiarą oszukanych sprzedawców działek z majątku „Izabelin”, będącego własnością p. Wacława Nożewskiego et Comp.

#### HANDELEK ŚWIEŻEM POWIETRZEM.

Już swego czasu donosiliśmy jak p. Nożewski ogłosiwszy, iż ma do sprzedania w „Izabelinie” działki pod budowę domów mieszkalnych, złożył w biurze otwartym przy ul. Senatorskiej 6, naciągnąć kilka osób na wpłaty z datków, gdy jednak doszło do oglądania na miejscu nabytych parcel, okazało się, że jest to las dopuszczający nabywcom... jedynie oddychanie kosztownym powietrzem.

Obecnie dowiadujemy się, że „Spółka sprzedawcy działek w „Izabelinie” nadal istnieje i wskutek niestannych anonsów w piśmie ściga coraz nowych nabywców, których jak i poprzednich wyprowadza się do lasu, pozostawiając ich własnemu losowi.

#### SPRZEDAŻ ZASEKWESTROWANYCH TERENÓW.

Poszkodowane osoby, spotykając się kilkakrotnie w „Izabelinie”, w biurze spółki, przy ulicy Senatorskiej, u rejenta Olszewskiego przy ul. Senatorskiej 2-4, w urzędzie śledczym, wreszcie u prokuratora, doszły do przekonania, iż liczba wyprowadzonych w pole jest znaczną. Postanowili się przeto zrzucić, by wspólnie dochodzić na oszustach swych pretensji. Każdy bowiem z poszkodowanych osobno jak i wszyscy razem w ten sam sposób postracili znaczne sumy, wpłacone p. Nożewskiemu lub jego pełnomocnikom na prawnie nie podlegające sprzedaży działki „Izabelina”.

Dla zilustrowania ratinowanego proceduru kombinatorów warto opisać sposób „sprzedaży” działek w „Izabelinie”.

#### BIURO DLA NACIĄGANIA NAIWNYCH.

Przed kilku miesiącami właściciel „Izabelina” p. Wacław Nożewski administrator majątku J. Bąkowski, agent spółki Trzaskalski oraz niejaki Orzeszkowski utworzyli przy ulicy Senatorskiej 6 „Biuro sprzedaży działek z majątku „Izabelin”. Ziemię sprzedaną nazwano „Izabelinem Radio”.

Nazwa „Izabelin Radio” miała oznaczać teren świeżo parcelowanej ziemi, będącej trzecią częścią obszaru poprzednio parcelowanych terenów, nazwanych hipotecznie „Izabelin A” i „Izabelin B”.

Wskutek ogłoszeń w dziennikach o parcelacji działek „Izabelin Radio”, wielu amatorów zdrowych przestrzeni, zgłaszało się do biura, p. Nożewskiego.

#### PRZYJĘCIA NA „SWOJĘ ZIEMIĘ”.

Urzednicy podobnie jak i sam pan Nożewski przyjmowali klientów bardzo grzecznie, poczem po okazaniu im planów „Izabelina”, świadczenia o zdrowotności terenu, oraz jakiegoś świeżka imitującego zezwolenie urzędu ziemskiego na parcelację majątku, -- zawierali prymitywne umowy i pobrawszy zadatek od 10 do 20 zł. naczyniali spotkanie w „Izabelinie”.

W wyjątkowych wypadkach w celu udogodnienia klientom podróżni do „Izabelina” p. Nożewski przysyłał mod biuro samochodowe,

które klientów zawoziły na miejsce. W „Izabelinie” gospodarze starali się podwoić jeszcze uprzejmość względem przybyłych i po okazaniu im wybranych przez nich działek, częstowano gościnnie doświadczeniem.

Dalszym etapem interesu było zawarcie pisemnej umowy kupna i sprzedaży działki, przyczem kupujący wpłacał pierwszą ratę do 100 złotych i więcej, na resztę zaś wystawiał weksle na 6 miesięcy.

Po spłaceniu całej sumy na ręce p. Nożewskiego lub p. Bąkowskiego, obie strony udawały się do rejenta, który umowę zatwierdzał i... potem dopiero okazało się, że kupujący właścicielami nabytych działek stać się nie mogą!

#### TAJEMNICZY SEKWESTR GENERALÓW.

Przyczyną tej niespodziewanej okoliczności jest fakt, że majątek parcelowany na działki jest hipotecznie obciążony gibrznią sumą 1.300.000 złotych, z której to sumy na każdą najmniejszą działkę wypada kwota prawie równa jej wartości.

Pp. Nożewski, Bąkowski, Orzeszkowski et Comp., zapytywani przez zainteresowanych w tej sprawie oświadczyli, że porachunków ich z wierzycielami nie zezwalają im na pokrycie długów, figurujących na hipotece majątku i... polecają zainteresowanym cierpliwość... może się sprawa niedługo wyjaśni...

Jaką rolę grają w tej sprawie wspomniani wierzyciele, którymi

są generałowie Haller i Rozwadowski, wyjaśni chyba prokurator, który wskutek skargi „związku” poszkodowanych prowadzi w tej sprawie śledztwo.

O wynikach dochodzeń nie o mieszkamy donieść.

#### PIERWSZA LISTA OFIAR S-KI.

Na zebraniu „Związku oszukanych” dali się zauważyć ludzie, pochodzący z najbiedniejszych sfer t. j. robotnicy, stróż, woźni, posłańcy i t. d., których właściciele lasu pozbawili niejednokrotnie ostatnich posiadanych przez nich oszczędności -- dając im zamiast złudzenie posiadania dachu nad głową.

Oto początkowa lista biedaków pokrzywdzonych przez pp. Nożewskiego et Comp.

Adam Nalborski - 1.438 zł., A. Słocki - 1.438 zł., Stan. Piotrowski - 1.300 zł., Ant. Organisiak - 1.100 zł., Zacharj. Chmara - 1.550 zł., Jan Gawrys - 2.073 zł., Jan Gołębiowski - 792, Stan. Ozga - 900, Ant. Barwicki - 1.025, Michał Bossak - 792, Wł. Możdżyński - 1.400, J. Lubowiecki - 645, Bron. Kregulec - 580, M. Jasński - 474, Bł. Płotczyk - 867, H. Kowalski - 560, Br. Stefański - 1.600, Łukasz Jagoda - 583, P. Krupowicz - 783, T. Kozłowski - 2.100, Edward Marchocki - 2.100 zł. i inni.

Dalsze nazwiska poszkodowanych zostaną ustalone na zebraniu „Związku oszukanych” zapowiedzianym na d. 3.VIII, w lokalu „Zw. pracowników gastronomiczno-hotelowych (Stare Miasto) w Warszawie.

## Krew dwojga dzieci

zrosiła obficie ziemię

Smiertelna zabawa rewolwerem

Wieś Królików pod Rzgowem była w dniu wczorajszym widownią strasznego wypadku, ofiarą którego padło dwoje dzieci miejscowego organisty Nasierowskiego: ośmioletni Janek i dwuletni Stas.

Mały Janek, zostawszy sam w pokoju, począł szperać po szufladach: w jednej z nich znalazł rewolwer ojca.

Chłopiec chwycił rewolwer i wybiegł z nim do ogrodu, gdzie młodszemu bratczek Stas bawił się z nianką.

Nianka, ujrawszy rewolwer w ręku chłopca, kazała mu go natychmiast odnieść do domu, Janek jednak począł się z nią przekłamać, grożąc że ją zastrzeli.

Nianka, widząc ucyelowany ku sobie rewolwer krzyknęła przeraźliwie, Janek w tym momencie pociągnął za cyngiel: huknął

strzał i ugodził prosto w głowę małego Stasia, który poniósł śmierć na miejscu.

Zarówno nianka, jak i przypadkowy bratobójca oniemieli z przerażenia.

Po chwili nianka oprzytomniała i podskoczyła do Janka, usiłując mu wyjąć broń z ręki.

Chłopiec jednak rzucił się do ucieczki, krzycząc, że broni nie odda.

Rozpoczęła się gonitwa, Janek biegał, przewrócił się, w tym momencie rewolwer wypalił i kula zraniła śmiertelnie dziecko, które po paru chwilach skonało.

Nieszczęśliwy ojciec wybiegłszy na odgłos strzałów, ujrawszy trupy swych dzieci, wpadł w ostry atak szału, musiano go obezwładnić, ponieważ usiłował zastrzelić się.

## Zajścia w więzieniu w Krasnymstawie

Krzyki, bicie w drzwi, demolowanie urzędnika

Przeniesienie ośmiu komunistów do Lublina

Z Lublina donoszą do „Głosu Polskiego”.

Więzienie karne w Krasnymstawie stało się widownią głośnych zajść, wywołanych przez grupę więźniów politycznych, odsiadujących tam karę.

Podłożem zajścia były, jak zwykle zresztą, błahe drobnostki, które dość łatwo są do usunięcia.

Jak wiadomo, w każdym więzieniu istnieje ustalone przez prokuratora terminy, w których rodzina zyj znajomi mogą widywać się z uwięzionymi. Akurat pomieścić był daleki, w którym widzenia zostały wzbronione, a odnośnie zarządzenia są przez zarząd więzienia surowo przestrzegane. Oczywiście więźniowie dla załatwienia swych interesów wynajdują drogi nielegalne, tak też i tym razem się stało.

Jeden z miejscowych mieszkańców, posiadający brata — komunistę, w wię-

zieniu pod pretekstem dostarczenia więźniom: żywności, chciał się przedostać do gmachu więziennego, kiedy jednak starania nie pomogły, sznął pod oknem więzienia i porozumiewał się z uwięzionym bratem.

Przychwycyony przez naczelnika więzienia za zakazaną rozmowę osobnik ów został zatrzymany i oddany natychmiast w ręce policji. Cela, z którą porozumiewał się, dowiedziawszy się o szalnym wypadku zawrzała. Rozległy się wołania, walenie w drzwi i demolowanie urzędnika. Nieopisany hałas trwał blisko godzinę, dopóki straż więzienna nie zdołała przywrócić porządku. W związku z temi zajściami zlecały na miejsce władze sądowno-śledcze. Najbardziej protestujących i najgłośniej zachowujących się więźniów w liczbie ośmiu, za karę przewieziono do więzienia na Zamku w Lublinie.

## Zemsta barbarzyńskiego milionera

Kazał wychłostać swą ubóstwianą, dlatego że nie posiadał jej wzajemności



Ofiara dzikiej zemsty, piękna jak torka amerykańska Violet Anderson, wychłostana przez mających zbiorów florydzkiego milionera.

Dzikus to najłagodniejsze jeszcze określenie dla osoby pewnego amerykańskiego milionera, Juliusza Wehnera, „króla diamentowego” z Florydy, który wywołał niebawem sroburzenie w całym Stanach swoim istotnie mieszczańskim postępkami. Juliusz Wehner nie mógł mianowicie pogodzić się z tem, że pieniądze, które posiadał dla pięknej i głośnej artystki amerykańskiej Violetty Anderson. Brak sentymentu z jej strony i dla jego diamentów doprowadził milionowego chłama amerykańskiego do wściekłości. Postanowił zemścić się tak, jak ongi sadyści cznie kłonił w Florydzie pastwili się

na murzynach. Obatożyć oporną Ohydny koncept, który wylądował w głowie nowoczesnego barbarzyńcy znalazł chętnych wykonawców w dwóch „złoty młodzieńcach” nowojorskiego high-life'u. I tu już ten high-life nowojorski dzielił hańbę z florydzkim kacyktem diamentowym. Owi dwaj „złoci młodzieńcy” (złoci, bo lubiący złoto pana Wehnera) zwa bili artystkę do autobobilu, wywieźli za miasto, odarli do naga i wychłostali do krwi. Ceła opinja jest po stronie znieważonej niedziwie artystki, a skandaliczna ta sprawa będzie miała dla dzikususa z Florydy i jego siepaczy fatalne następstwa.

## Zniszczenie rasy ludzkiej w strefie podbiegunowej

### Druga „Atlantya” na Grenlandji

W swoim czasie usprawiedliwione wrażenie wywarło, gdy młody uczyony skandynawski, doktor filozofii, Paweł Nörlund, który jest inspektorem norweskiego muzeum narodowego, powrócił w roku 1921 z Grenlandji i przedstawił rezultaty swych poszukiwań czynionych w prastarych północnych ruinach.

Przywiózł on nietylko mnóstwo dobrze utrzymanych części ubrań i inne przedmioty, należące do dawnych mieszkańców krajów północnych, ale także wystąpił z hipotezą, mającą pewne podstawy, że kraje, leżące pod biegunem północnym, a w szczególności Grenlandja, musiały być kiedyś silnie zaludnione i że ta dawna rasa ludzka, zamieszkująca te kraje, musiała zginąć wskutek jakiejś nagłej katastrofy klimatycznej.

Ta w każdym razie interesująca hipoteza stała się przedmiotem dyskusji w całym świecie naukowym, a zaznaczyć należy, że nie wszystkie autorytety naukowe na nią się godziły. Tak np. zwalczał ją z szczególną zaciekłością Fritjof Nansen.

Otóż dr. Nörlund kontynuuje od kilku tygodni na miejscu swoje przerwane przednio studia. I lipca wyruszył na Grenlandję z wielką wyprawą ludzi nauki, znawców północn. krajów i dziennikarzy. O wyprawie tej dr. Nörlund mówi, że obok niego pracuje komitet geologiczny i geograficzny badania Grenlandji. Chodzi

tu właściwie o dwie wyprawy, archeologiczną i geologiczną.

Kiedy w roku 1921 — mówi dr. Nörlund — bawilem na dalekiej północy, znalazłem się kontynuowaną Brunna, a teraz prowadzić będą te prace na nowo. Należy pamiętać, że w roku 1921 natrafiliśmy na niezwykle interesujące rzeczy. Stare, średniowieczne stroje, w których grzebano na wieczny spoczynek mieszkańców Północy, nie były dotychczas nigdzie znalezione. Te zdobycze stawiają nam przed oczy jedną z najtraficniejszych i najbardziej wzruszających katastrof w historii świata. Nansen zbadał gruntownie odkopane szkielety ludzkie i orzekł, że rasa północna była pod koniec swego istnienia zupełnie zdegenerowana, co jest dowodem, że była to prastara rasa ludzka.

Do przypuszczenia, że rasa ta zginęła wskutek gwałtownej zmiany klimatu, skłoniła dr. Nörlunda ta okoliczność, że autentyczne stroje ówczesnych mieszkańców znalezione zostały głęboko pod zamrzniętą ziemią i że poprzerały je korzenie roślin, co świadczy, że latem było w tym kraju ciepło.

Istnieje ponadto cały szereg wskazówek, które prowadzą do zadziwiających wniosków. Zdaniem dr. Nörlunda, dalsze badania rzucą nieco światła na tę — jak powiada — „drugą Atlantydę” dalekiej Północy. Rozkopy prowadzone są z wielką energią, a mno-

## Król dedektywów Z dziedziny prawdziwych zdarzeń

Nazwisko Williama Burnsa, króla amerykańskich dedektywów, niedarmo jest postrachem przestępców na całym obszarze Stanów. Niepozorny z wyglądu człowieczek, o żywych, przeswidrowujących nawskroś oczach i ujmującym, szczerym uśmiechu, słubował pogoń nie z mordowaną za wrogami ładu społecznego. Nie ma spokoju, dopóki, na wieść o zabójstwie, oszustwie czy kradzieży, nie wykryje ich sprawców. Wszystko mu przytem jedno, czy są nimi milionerzy, oplacający zbirów, czy proletariusze, zadający cios własnoremnie. Gdy postanowi wysledzić przestępcę, nie udzie on już jego ręk, a raczej jego genialnego daru kombinacyjnego, który kieruje niezawodnie jego poszukiwaniami.

Najświetniejszym klejnotem w wieńcu sławy Burnsa jest zdemaskowanie słynnych dynamitarów z Los Angeles i przyłapanie braci Mak Namara, obu anarchistów-syndykalistów, których szatański plan spowodował okrutną śmierć dwudziestu zgora robotników, zatrudnionych przy budowie gmachu gazety „Times” w Los Angeles.

Odnalezienie cennego naszyjnika pereł, skradzionego jednej z członkiń angielskiego domu królewskiego, rozszerzyło sławę Burnsa i na Europę. W Londynie poznał się on z Conan Doylem, który z przeżył jego i przygód niedługo zdarzył temat do swoich utworów.

Najwięcej wszakże przysłużył się Burns swojej ojczyźnie wykryciem siedziby „sztabu generalnego” amerykańskich anarchistów, rezydujących w liczbie zgora tysiąca w Home Colony, gdzie zorganizowali kompletną republikę komunistyczną. Nietrudno sobie wyobrazić, jak cały ten świat podziemny czyha na okazję pozbycia się najzaciejszego swego wroga i ile potrzeba z jego strony przezorności i sprytu, aby nikać zasady. Burns, prawdziwy dedektyw z powołania, nie cofa się wszakże przed żadnymi groźbami i niebezpieczeństwami. Co ciekawsze, okazuje rzadką, jak na amerykańzianina, bezinteresowność. Tak np., mimo, że z trudnością zdołał uzyskać od municypalności Los Angeles, zwrot, znacznych zresztą, kosztów swoich poszukiwań, nie przyjął propozycji impresarja, ofiarowującego mu po tysiąc dolarów za wieczór za wygłoszenie w największym music hallu nowojorskim szeregu odczytów o historii wykrycia szajki Mak Namarów. Dotychczas też bezskuteczne są starania wydawców, do bijających się o prawo drukowania jego pamiętnika, który byłby niewątpliwie lekturą fascynującą nawet w stonkach amerykańskich.

## Rekord upałów w Ameryce

Wszystkie rekordy upałów w ostatnich latach zostały obecnie w Chicago i Zachodniej Ameryce pobite. Tak np. w Chicago temperatura osiągnęła 94 stopnie, w Nowym Jorku 84 stopnie, a w wielu innych miejscowościach, jak np. w południowej Dakocie 107 do 108 stopni Fahrenheita w cieniu. Ludność chroni się przed upałami w piwnicach, mimo to jednak 18 osób padło ofiarą porażenia słonecznego.

Dla zorientowania się naszej publiczności, nieprzwykłej do obliczenia temperatury według Fahrenheita, przypominamy, że 4 stopnie R. równają się 5 stopniom C., które są równoznacznymi z 9 stopniami F. Przed zamianą stopni Fahrenheita na Celsjusza należy odjąć cyfrę 32. W ten sposób np. 108 stopni Fahrenheita równa się będzie niespełna 41 stopniom Celsjusza. Ponieważ takie upały panują w Ameryce w cieniu, przeto porównawszy je z naszymi 30-stopniowymi upałami, łatwo sobie wyobrazimy, w jakim piekle upalnym żyją obecnie amerykańczanie.

Wskutek upałów zmarło na terenie Stanów Zjednoczonych ogółem 20 osób. W samym Nowym Jorku zdarzyły się trzy wypadki śmiertelne. Donoszą o licznych wypadkach porażenia słonecznego. Szczególnie silne upały panują we wschodniej i środkowo-wschodniej części Ameryki Północnej. W Nowym Jorku termometr wskazywał wczoraj 96 stopni Far. W Frederick (stan Maryland) — 105 stopni, w Waszyngtonie 104 stopnie.

# Tryumf przeciętności teatralnej

## Rekordowa sztuka, która przyniosła autorce 5 milionów dolarów

### I jest niewyczerpaną żyłą złota dla szczęśliwej wybranki losu

Powodzenie utworów scenicznych najczęściej nie ma nic wspólnego z artystyzmem. Dzieła o wielkiej kulturze ducha i formy padają nieraz w teatrze, zwyciężają zaś rzeczy, stojące na poziomie bardzo przeciętnym, w swej treści i artystycznej strukturze. Są to jednak utwory tem właśnie mocne, że posiadają w sobie tę przeciętną teatralność, t. zn. takie warunki, które wśród przeciętnej publiczności wywołują zainteresowanie, nawiązując ściśły kontakt z widowcą, która z zapartym tchem śledzi przebieg akcji, emocjonując się więcej, niż własnym życiem. Trzeba tylko umieć trafić w istotę tych przeciętnych zainteresowań w tę pospolitą maszynę codziennej gry upodobań i namiętności, a sukces sztuki pewniejszy, niżli przy rozwinięciu najcudniejszych arkanów czystej sztuki.

Przykładem tego dowodnym jest w tej chwili jedna sztuka amerykańska, która naprawdę pobiła rekordy dramaturgów całego świata. Tytuł tej sztuki „Irlancka róża Abrahama”, a nazwisko autorki — Anna Nikolicz. Sprytna ta i wielce obrotna dama, która do lat 40 nie miała wspólnego z literaturą i teatrami, zakasała naraz wszystkich dramaturgów wszechświatowej sławy.

Możnaby powiedzieć, że wobec Anny Nikolicz niczem są — Pirandello Bernard Shaw, czy nawet Shakespeare.

Przed paru tygodniami w Nowym Jorku odbyło się jubileuszowe przedstawienie tej sztuki 1750 z rządu. Autorka dorobiła się na niej majątku w sumie przeszło 5.000.000 dolarów, a strumienie złota płyną i nadal do kieszeni szczęśliwej wybranki losu. Sztuka jej nabrała niesłychanego rozgłosu, nie tylko w Ameryce, lecz i Australji.

Treść tej sensacyjnej sztuki przedstawia się następująco:

Abi (zdrabniając imię od Abrahama) syn zamożnej i wyjątkowo pobożnej rodziny żydowskiej, zakochał się na zabój w Róży, pięknej jedynaczce, starego katolic-

kiego rodu irlandzkiego. Abi zdobył wzajemność, Młodzi pragną się pobrać. Ale tu zaczyna się początek tragedji. Obydwaj ojcowie nie chcą nawet słyszeć o podobnym skandalu i sprzeniewierzeniu się wierze praojców. Młodzi zostają rozłączeni. Róża usiłuje się otruci. Abi myśli o samobójstwie.

Matki, jak to bywa zwykle w życiu, stoją po stronie swych nieszczęśliwych dzieci i rozpoczynają akcję.

Walka domowa podjazdowa, walka z ojcami, która trwa podczas całego 2-go aktu, kończy się kapitulacją ojców

Młodzi otrzymują pozwolenie na zawarcie małżeństwa, lecz pod jednym warunkiem: obrzęd zaślubin odbędzie się w kościele i synagodze, ksiądz i rabin jednocześnie pobłogosławia zakochanych na dalszą drogę życia. Dalej... jeszcze jedna kwestja sporna.

Dzieci?.. w jakiej wierze chowane będą dzieci z tego mieszanego małżeństwa?

Ale i tu ojcowie wpadają na istic salomonowy koncept: Jeżeli na świat przyjdzie pierwsze dziecko płci męskiej — wszystkie dzieci będą katolikami. Jeżeli urodzi się pierwsza dziewczyna — potomstwo będzie wyznania Mojżeszowego.

Rodzice Róży modlą się, aby Bóg zesłał — wnuka. Rodzice Abi zanoszą modły do Jehowy, by zesłał im wnuczkę. Starzy nie widzą się pomiędzy sobą.

Walka rodzin katolickiej i żydowskiej zaognia się... gdy los rozcią na ten wezeł gordyjski — Róża, żona Abrahama powija bliźnięta — dziadkowie mają wnuka i wnuczkę.

Ogólna radość i wzruszenie godzi strony poważnione. Dziadkowie rzucają się w objęcia. Wszyscy są uszczęśliwieni.

Zasłona spada przy głośniejszym wybuchach na całej widowni.

Taka jest treść, tej głośniejszej sztuki, która z wrastającym powodzeniem grana jest w Ameryce od 5 lat. Ogółem widziało ją przeszło 5 milionów amerykańców. Codzienny dochód z przedstawienia w sa-

mych tylko Nowym Jorku wynosi: przeszło 12 tys. dolarów. Z takim samym mniej więcej wynikiem grają tę sztukę teatry w Filadelfji, Chicago, San Francisco i t. d. Cztery specjalne zorganizowane trupy amerykańskie wzięły monopol na wystawiania tej komedji w Ameryce, piąta wyruszyła do Australji.

Jak widzimy zatem, w Ameryce (może u nas także) niekoniecznie trzeba mieć talent. Wystarczy znać się na gustach publiczności, a także umieć chodzić około interesu.

Dosyć powiedzieć, że Anna Nikolicz w ciągu 5 lat wydała na reklamy przeszło 800.000 dolarów. Nawet jak na Amerykę, to dużo. Dziś w Nowym Jorku została zawiązana spółka akcyjna, z zakładowym kapitałem w sumie 3 milionów dolarów. Towarzystwo to na cele którego stoi sama autorka, ma zamiar i nadal eksploatować „Różę Abrahama”. „Anna Nikolicz et Comp.” — ma przed sobą sporo pracy. Wszak w Ameryce mieszka przeszło 160 milionów obywateli, a sztukę widziało tylko 5 milionów.

## W Polsce co chwila jest pojedynek

### Dowcipne uwagi amerykańskiego humorysty o Europie i Ameryce

Humorysta amerykański Will Rogers, którego uważają za najpopularniejszą po Chaplinie osobę w Ameryce, w drodze powrotnej z Moskwy, zatrzymał się przez jeden dzień w Berlinie. Tu klub amerykański urządził na jego przyjęcie zebranie w hotelu Adlon. Ambasador Schurmann był oczywiście obecny i w mowie powitał go uczcił w Rogers'ie przedstawiciela humoru amerykańskiego.

Po innych oficjalnych przemówieniach, przyszła wreszcie kolej na Rogers'a. Wstał więc, w każdym ruchu typowy cowboy, i wsunął w usta moc gumy, żując, sypał anegdotami, dowcipami, improwizacjami i błyskawicznymi odpowiedziami na zadawane pytania. Will Rogers zwiędził w ostatnich czasach Anglię, Francję, Włochy, Polskę, Litwę, Rosję — odbywając podróz przeważnie aeroplanem. To też jego uwagi miały coś ze sportrzejności, czynionych z latawca, szubującego wysoko nad Europą. Frapowały swą oryginalną ogólnikowością.

O Niemczech powiedział: „Ciesz się, że jestem w Niemczech. Niemcy mają zmysł humorystyczny. Sportrzejłem to niedawno. Było tu jakieś głosowanie ludowe. Pół miliona ludzi oświadczyło się za czemś, a piętnaście milionów przeciwko. Następnego dnia usłyszałem, że owe pół miliona ludzi to strona zwycięska. Otóż to mi się podoba. Kraj, w którym jeździec, zdając jako ostatni do stajni, jest zwycięzca — taki kraj ma poczucie humoru”.

O Rzymie: „Rzym ma największą kościół na świecie, a najmniej religij. Gdy byłem tam, wyliczyłem to dokładnie: na 783 tury-

SKRADZIONY CZEK AMERYKAŃSKI. W mieście Wilejce skradziono 22 b. m. czek wystawiony przez bank „American Express” na sumę 1780 dolarów na imię Sury Dreskin. Policja podaje fakt ten do wiadomości banków i kantorów.

## ODKRYCIE SKARBU W LENIN-GRADZIE

W pałacu należącym dawniej do hrabiego Stroganowa, a znajdującym się obecnie w rękach bolszewików, urzędnicy sowieccy znaleźli skrytkę, zawierającą bogaty skarb w biżuterji. Do najcenniejszych przedmiotów należy gwiazda wysadzana brylantami.

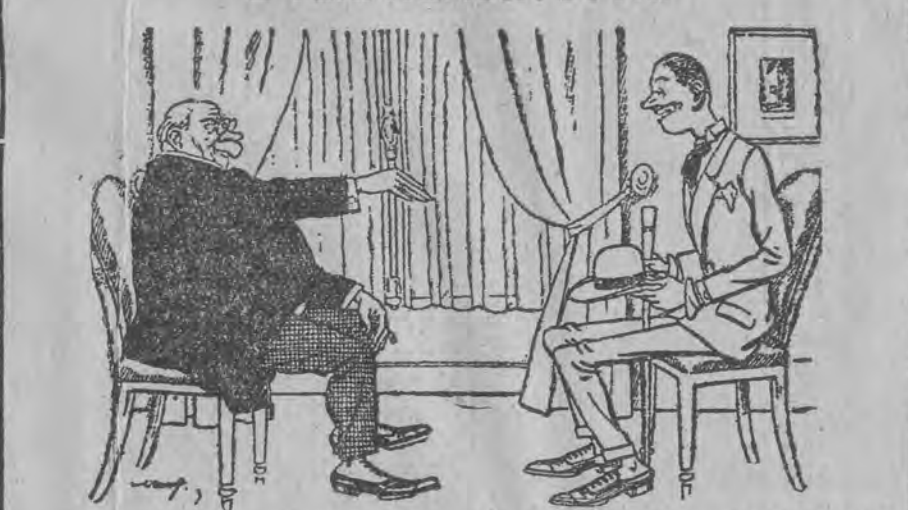
## AMATORKA ŚLUBÓW.

W Londynie toczył się proces przeciwko p. Bickston, która w przeciągu siedmiu lat siedem razy wyszła za mąż mimo to, że mężowie — poprzednicy życia a p. Bickston nie ma rozwodu.

## MIKADOM CHCE SIĘ STAREGO TOKAJU.

Do Budapesztu przybył lekarz przyboczny japońskiego mikada celem zbadania możliwości eksportu wina węgierskiego do Japonji. Lekarz ten, dr. Nishikawa-Yoeshikata działa z polecenia japońskiego dworu cesarskiego. Dwór ten pragnie mieć u siebie na składzie stary tokaj. Węgierski minister rolnictwa oprowadził japońskiego gościa po winnicach państwowych.

## Z TEKI HUMORYSTYKI



— Nie mój panie, nie mogę panu ofiarować ręki mej córki! Za wólki rezygnuję z pana — nie za a pan twarząci pieniądzy...  
— O, za pozwoleniem! Gdybym nie znał wartości pieniądzy, nie prosiłbym o rękę pańskiej córki!

## Wnuk Adama Mickiewicza stał w obronie mordercy krwawego atamana Petlury

WILNO, 23 lipca. Adwokat tutejszy Stefan Mickiewicz, wnuk stryjeczny Adama, znany obrońca w procesach politycznych, wystosował list do adwokata Torresa w Paryżu, obrońcy Schwarzbarda, zabójcy Petlury. W liście tym pisze:

„Panie adwokat! Zdarzyło się nieszczęście; człowiek zabił człowieka. Jestem jednym z wnuków wielkiego poety polskiego Adama Mickiewicza i zwracam się do pana, jako kolega, który wie, że morderstwo to zostało dokonane z powodu tysiąca ohyd, dokonanych przez Petlurę zarówno nad pola-

kami, jakoteż nad żydami. Wymordował on całą rodzinę Mickiewiczów: Antoniego, jego brata Feliksa, ich matkę Antoninę, jak również czterdziestu ludzi, którzy u nich pracowali.

Proszę pana o zrobienie wszystkiego, co tylko jest możliwym w interesach pańskiego klienta. Rodziny zamordowanych znajdujące się jeszcze obecnie w Warszawie.

Ten mord masowy popełnili petlurownicy i ja mam pełne i głębokie przekonanie, oparte na znajomości pewnych szczegółów, iż nastąpił on za wiedzą samego krwawego atamana Petlury”.

## Złoczyńcy uchodzą bezkarnie

### Naczelne władze bezpieczeństwa zajęły się reorganizacją policji śledczej w Polsce

Naczelne władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę, iż od dłuższego czasu nie są zupełnie wy-

skrywane pewne kategorie dość często powtarzających się przestępstw. W związku z tem poruszono sprawę usprawnienia działalności urzędów śledczych przez wprowadzenie w nich radykalnych zmian. Poza tem wysuwana jest potrzeba zwiększenia czujności śledczej w poszczególnych komisariatach i osobistej odpowiedzialności komisarzy za spokój i bezpieczeństwo ludności danej dzielnicy.

skrywane pewne kategorie dość często powtarzających się przestępstw.

W związku z tem poruszono sprawę usprawnienia działalności urzędów śledczych przez wprowadzenie w nich radykalnych zmian.

Poza tem wysuwana jest potrzeba zwiększenia czujności śledczej w poszczególnych komisariatach i osobistej odpowiedzialności komisarzy za spokój i bezpieczeństwo ludności danej dzielnicy.

## Wiadomości bieżące

### Nie wolno narzucać się pacjentom

#### Ograniczenie reklamy lekarskiej

Rada izby lekarskiej warszawsko-białostockiej wydała przepisy, normujące ogłoszenia lekarskie.

W myśl tych przepisów dopuszczalne są jedynie ogłoszenia lekarskie, wynikające z potrzeb informacyjnych.

Niedopuszczalne natomiast są ogłoszenia o cechach reklamy i narzucania się publiczności. Ogłoszenia mogą podawać wyłącznie tylko nazwisko i adres lekarza oraz specjalność bez wymieniania metod leczenia.

### Baczność, legioniści!

W dniu dzisiejszym o godzinie 18-ej w I terminie, a 19-ej w II terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie.

Na porządku dziennym sprawa obchodu 6-go sierpnia.

### Szlakiem Kadrowki

#### Przybycie gości zagranicznych

Na zawody w marszu kadrowki przybywają delegacje strzeleckie państw bałtyckich i Finlandji, a mianowicie: fiński „Szuckor” reprezentować będzie płk. Malber. b. min. wojny, estoński „Kaitselid” — płk. Roska, lotewski „Airzaergu” — płk. Bolstein. Goście przybywają 4 sierpnia b. r. i następnego dnia udają się do Krakowa.

### Łebnia scena łodzi cieszy się powodzeniem

Według danych wydziału oświaty i kultury, działalność teatru letniego w ciągu m. czerwca r. b. przedstawiała się następująco:

Ogółem wystawiono 15 przedstawień, na których frekwencja publiczności wynosiła 3.072 osoby. Przedstawienia te składały się z dwóch premier i 13 zwłoków. Ze sztuk w okresie sprawozdawczym wystawiono: „Robert i Bertrand” — W. Ł. Anczyca — 9 razy; „Hal-Łódzianki” — Bolskiego i Star-  
skiego — 6 razy.

### Co usłyszymy dziś przez radio?

#### Program na sobotę dnia 24 lipca.

WARSZAWA (480). Godz. 15.00 — 15.15 — komunikat handlowy; godz. 17.00 — 17.25 — odczyt p. Kłosa p. t. „Lekka atletyka”; godz. 17.30 — 18.30 — Jazz-Band; godz. 18.30 — 18.55 — pogawędka z działu „Radiokronika” d-ra Slepowskiego; godz. 19.00 — 10.25 — odczyt p. Milewskiego o witaminach; godz. 19.25 — 19.35 — Rozmaitości; godzina 20.00 — 20.15 — komunikat rolniczy; godz. 20.30 — 22.00 — koncert muzyki operetkowej.

PARYŻ — (Radio — Paris 1750) Godz. 14.15 — 17.30 i 22.15 — koncert.

OSŁO (382 m.) Godz. 20.00 — 22.50 — produkcje muzyczno-wokalne.

RZYM (425 m.) Godz. 18.50 Jazz-Band godz. 21.45 — muzyka operowa.

WIENIEN (530). Godz. 11.00 — 16.55 i 20.00 — koncert

—x—

### Akademja ku czci Okrzei

Dziś, w sobotę, 24 lipca r. b., o godzinie 7 wieczór w sali Widzewskiej Manufaktury odbędzie się akademja w 21-a rocznicę stracenia bohatera rewolucji 1905 — Stefana Okrzei.

Akademie urządziła organizacja młodzieży T. U. R. Na program złoża się przemówienia, chór T. U. R., orkiestra, deklamacje.

# Na froncie walki o podwyżkę płac

## Ostatnio sytuacja uległa zaostrzeniu

### Widmo strejku w instytucjach użyteczności publicznej

Stosownie do uchwały odbytego w czwartek wieczorem posiedzenia międzyzwiązkowej komisji strejkowej, t. zw. komisji pięciu, wydana została odezwa strejkowa do pracowników instytucji użyteczności publicznej oraz do ogółu mieszkańców Łodzi.

W odezwie tej poddano szczegółowej analizie obecną sytuację gospodarczą i finansową poszczególnych instytucji: tramwajów, elektrowni, gazowni i t. d.

Z analizy tej wynika, iż instytucje te mogłyby udzielić podwyżek

pracownikom. Z drugiej strony przedstawia odezwa krytyczną sytuację rzesz pracowników i to zarówno w tramwajach, gdzie pomimo normalizacji płace w porównaniu do przedwojennych są o 50 procent niższe, jak i w gazowni i elektro-

wni, gdzie od 1924 roku nie udzielano podwyżek, pomimo wzrostu drożyzny w tym czasie. Te względy skłoniły pracowników instytucji użyt. publ. do podjęcia akcji w obronnie zagrożonych egzystencji. (E).

### Zatarg w przemyśle białostockim

#### Robotnikom należy płacić gotówką, a nie bonami

Podczas ostatniego strejku w przemyśle białostockim robotnicy przemysłu włókienniczego żądali oprócz podwyżki również zaprzestania wypłacania zarobków bonami do kooperatyw.

Robotnicy wskazywali na to, że kooperatywy liczyły drożej za produkt i że robotnik nie mógł swobodnie dysponować swoim zarobkiem. Przy zawieraniu umowy, likwidującej strejk, sprawa ta została zdjęta z porządku dziennego, ponieważ inspektor pracy oświadczył, że wypłacanie robotnikom zarobków nie w gotówce, lecz bonami jest przeciwne prawu i będzie karane przez inspekcję pracy.

Po uruchomieniu fabryk wyniki jednak ponownie nieporozumienia, ponieważ na zapytania robotników, czy zarobki zostaną wypłacane w gotówce, fabrykanci odpowiedzieli wymijająco. Wobec tego w niektórych fabrykach robotnicy porzucili ponownie pracę. W wielkiej fabryce Trillinga zatarg ten został już załagodzony.

Nadal trwa strejk tkaczy, pracujących u t. zw. „lonkietników”. Tkacze ci domagają się zrównania ich płac z płacami tkaczy, pracujących w kompletnych fabrykach. W dniu 21 b. m. delega-

cja związków robotników włókienniczych zgłosiła się do wice-wojewody białostockiego, którego

prosiła o interwencję w celu zakończenia przedłużającego się strejku. P. wice-wojewa przyrzekł porozumieć się w tej sprawie z inspektorem pracy.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja związków w sprawie żądań robotników sezonowych. Postanowiono na niedzielę zwołać ogólny wiec pracowników sezonowych, na którym ma zapaść rezolucja bezwzględnego przystąpienia do strejku, o ile magistrat nie rozszerzy robót w należytym zakresie i nie uwzględni żądań w sprawie płac.

Jak wiadomo, ministerstwo robót publicznych ustaliło dla robót inwestycyjnych jako minimum pracy dziennej, przy którym ma być płacona dniówka zł. 4.40 — dla robót brukarskich 55 metrów kwadratowych przebrukowania całkowitego, a 48 mtr. kw. przebrukowania częściowego, dla robót ziemnych zaś 4,5 mtr. sześciennych wykopu w gruncie lżejszym i 2,9 mtr. sześć. wykopu w gruncie zwięzłym.

Podwyższenie wynagrodzenia dozwolone jest jedynie w miarę osiągnięcia większej wydajności pracy w stosunku, obliczonym na podstawie wyżej wymienionego minimum pracy.

### Nożyce redukcji tną bezlitośnie

#### Urzednicy państwowi interwenjują w sprawie ogólnego stosowania redukcji

Delegacja zarządu głównego stow. urzędników państw. została przyjęta onegdaj przez p. ministra Młodzianowskiego.

Delegacja wysunęła szereg dezyderatów, między innymi, umożliwienie S. U. P., względnie instytutowi administracyjnemu opinjowania projektów z zakresu reorganizacji administracji państwowej, stosowania redukcji osobowej urzędników jedynie w związku z celową reorganizacją całej administracji państw., oraz ścisłego przestrzegania ustalonych zasad redukcji, dalej przeniesienia w stan spoczynku tych urzędników, którzy nabyli już pełne prawa emerytalne, oraz cofnięcia zarządzenia o wstrzymaniu awansów.

Nadto delegacja przedstawiła p. ministrowi materiały ilustrujące realną wartość płac urzędniczych. W odpowiedzi p. minister o-

świadczył, iż stoi na stanowisku współdziałania S. U. P. w pracach rządu w zakresie reorganizacji administracji państw., poinformował delegację o dotychczasowych wynikach prac w tej dziedzinie specjalnej komisji ministrów.

W sprawie redukcji osobowej min. Młodzianowski podzielił poglądy delegacji, oświadczając równocześnie, iż pewne niewłaściwości, jakie obecnie się zdarzają, zostaną w najbliższym czasie usunięte. Za jeden z etapów redukcji osobowej uznał przeniesienie w stan spoczynku urzędników, posiadających prawa emerytalne, co wpłynęło na cofnięcie zarządzenia o wstrzymaniu awansów.

W sprawie uiszczenia podatków od lokali w ratach miesięcznych p. minister obiecał wydać natychmiast stosowne zarządzenia.

### Zatarg w Żyrardowie

#### Wielki wiec robotników

W dniu dzisiejszym odbędzie się wielki wiec robotników fabryki żyrardowskiej z udziałem posłów Szczerkowskiego, Waszkiewicza, Dobrowolskiego i Sochy. Na wiecu tym zapadną ostateczne decyzje co do dalszej akcji i stanowiska wobec przemysłowców, którzy na konferencji w min. pracy z p. Skulskim na czele oświadczyli, iż przez zamierzoną reorganizację pracy około 500 robotników zostanie zredukowanych.

Wywołało to wystąpienia wzburzonych robotników i strejk.

### Robotnicy cegieł domagają się podwyżki

Robotnicy cegieł w okolicach Łodzi wysunęli żądania do właścicieli cegieł o podwyższenie im płac o 20 proc.

W sprawie tej w tych dniach odbędzie się konferencja z właścicielami cegieł podmiejskich. (U)

### Robotnicy budowlani żądają podwyżek

Związek budowlany Z. Z. P. wystąpił z żądaniem 25 procentowej podwyżki. Wyznaczona w tej sprawie konferencja na dzień 19 b. m. nie doszła do skutku. Nowa konferencja ma się niebawem odbyć.

### 12 proc. podwyżki uzyskali robotnicy przemysłu wstążkowego

Zatarg w przemyśle wstążkowym, powstały na tle żądania 12 proc. podwyżki płac został oddany do rozstrzygnięcia arbitrażowi inspektora pracy p. Wojtkiewicza.

Arbiter w dniu wczorajszym rozstrzygnął sprawę, przyznając siłom pomocniczym w przemyśle wstążkowym podwyżkę płac o 12 proc. z zaliczeniem od 1 lipca

### Zakończenie strejku w fabryce Rosenblatta

W sprawie strejku powstałego onegdaj w fabryce S. Rosenblatta na tle terminu rozpoczęcia urlopów, odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. inspektora Wojtkiewicza.

Wobec tego, że robotnicy uchylił się od ustalenia list imiennych, oraz wobec niemożności załatwienia przez firmę sprawy urlopów drogą całkowitego unieruchomienia fabryki — p. inspektor Wojtkiewicz postanowił podzielić wszystkich robotników na grupy, po około 400 robotników każda i rozpocząć urlopy grupami, począwszy od dn. 1 sierpnia.

Na powyższe obydwie strony wyraziły swą zgodę, wobec czego robotnicy powrócili do pracy. (P)

### Wysiłki proletariatu umysłowego

#### skazane są na niepowodzenie

Rezolucje olbrzymiego wieceu pracowników umysłowych przedstawione zostaną czynnikiem miarodajnym.

Według uzyskanych przez nas w tej sprawie informacji — realizacja tych postulatów natrafi na znaczne przeszkody. Min. pracy nie uważa bowiem w obecnej chwili przeprowadzenie nowelizacji ustawy zabezpieczeniowej za aktualne. Ministerstwo zabiega o dalsze rozszerzenie akcji pomocy doraźnej, aczkolwiek i tu napotyka na znaczne trudności ze względu na sytuację finansową. Te właśnie względy nie rokują akcji pracowników umysłowych Łodzi powodzenia. (E)

## TEATR i MUZYKA

### TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś w dalszym ciągu, grana z nieślabnącym powodzeniem wielka „Kłobrewia” p. t. „Chce zostać gwiazdą”, p. t. Stanisława Felixa i Marijana Tarłowskiego.

W popisowej roli występuje Stefania Jarkowska, odtwarzając — siebie sama, a obok niej pp.: Jakubińska (panna względem tego co i owszem), Florecka (Glorja Swanson), Tatariewiczówna (Pola Negri), Dunajewska, Tatariewicz (reżyser rewii), Krzemieński, Mroziński, Wilczkowski, Jarocki, Krell.

W efektywnym obrazku p. n. „Seminola” — występuje współautor, p. Marian Tarłowski, a w oryginalnych tań-

cach primabellerina Loda Niemirzanka.

Oprawę dekoracyjną przygotował Bol. Kudewicz, a orkiestrę prowadzi spryśnięcie Zygmunt Białostocki.

### TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę o godzinie 8.30 wiecz. w niedzielę o 4.50 po południu i 8.30 wieczorem ostatnie trzy przedstawienia bieżącego sezonu. Grana będzie krotkoczwila p. t. „Małżeństwo na próbie” z udziałem całego zespołu artystycznego. Nowy sezon po odpowiednim zreorganizowaniu zespołu rozpocznie się 4 września.

### BALET MODERNISTYCZNY.

Dzisiaj, t. j. w sobotę, dnia 24 b. m. o godzinie 9-ej wieczór odbędzie się w teatrze mielskim (ul. Cegielniana 63) jedyny występ trój scenicznego H. i N. Rovena i E. Gaston, artystów baletu rosyjskiego.

Reprodukowany dziś wieczorem olbrzymi program złożony z trzech części, a z 12 utworów przedstawia istną atrakcję wobec szczerzego artyzmu cechującego wybornych przedstawicieli choreografii.

Program dobrany tak, by nie nużył, lecz bawił i ciekawił, nadto, by nauczał, dając przegląd wszelkich form i kierunków tańca.

Eventualny dochód z wieczoru przeznaczony jest na kosztą wystawienia przesłanej opery „Madame Butterfly” w nowym sezonie swej pracy.

### „AZAZEL”.

Wczorajsza premiera III-go programu ściągająca do filharmonii tłumy publiczności. Wszystkie numery były gorąco oklaskiwane. Dziś w sobotę o godzinie 9 wieczór dany będzie III-ci program, o godzinie 4 po południu po cenach zniżonych po raz ostatni szlagiery z I-go i II-go programu.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)  
Dojazd tramwajem 6 i 10.  
Od wtorku d. 20 lipca r. b.  
Dla dorosłych:  
„Scaramouche”  
Dramat w 9-ciu częściach osnuty na tle powieści Rafaela Sabatiniiego.  
Dla młodzieży:  
NA DYMIAJĄCY WULKANIE  
12 aktów (zakonczenie) podług arcydzieła Ju esa Vernego.  
p. t. Podróż Naokoło Świata.  
Następny program GORACZKA ZŁOTA (z Charlie Chaplinem).

### TEATR MINIATUR AZAZEL

w Sali Filharmonii.  
Dziś, w sobotę DWA PRZEDSTAWIENIA o g. 4 po poł. od 50 gr. do 3 zł.  
Szlagiery I-go i 2-go programu.  
Wiecz o g. 9-ej powtórzenie premjery 3-go wielkiego programu.  
Bilety od 75 gr. do 5 zł. 5 do nabycia w kasie Filharmonii. 5937-1

## Smiertelny uścisk Kochanka

## Trup uduszonej dziewczyny

leżał dwa dni w rowie przydrożnym  
Własnym życiem zapłaciła za obłąkaną miłość

Posłuchajcie dziejów tragicznej miłości.

Ona kochała go żywiłowem uczuciem ponad życie, ponad wszystko, on zaś łaskawie

potwalał się kochać i jeśdźdarzył ją pewnymi względami to raczej z braku innych atrakcji w monotonnym życiu.

Jacek Piekarczyk nie był słowotko do życia rodzinnego, to też kochająca go młoda Józefa Dysówna miała bardzo ciężkie zadanie, stawiając sobie za cel życia małżeństwo ze swym wybrańcem.

Z biegiem czasu, ta miłość natarczywa zaczęła nudzić, a następnie drażnić. Piekarczyk kilka razy brutalnie odpowiadał na czułość:

-- Odczep się odemnie, boś mi wstrętna. Nienawdźcie się -- mówił.

Nic to nie pomagało. Zaszlepiła dziewczyna Ignęła do niego, jak cma do ognia.

W tym stanie rzeczy nastąpił tragiczny zwrot.

Któregoś dnia Dysówna zniknęła.

Ostatni raz widziano ją, jak szła poza miasto, gdzie w znajomych spodziewała się ujrzeć Piekarczyka.

Dopiero po dwóch dniach niespodzianie znaleziono jej ciało w głębokim, wypełnionym wodą rowie przydrożnym.

Ogledziny zwłok wykazały na szyi zmarłej sine plamy. Istniało

wszelkie prawdopodobieństwo, że zepchnął bezwładne ciało w wodę i poszedł.

Morderca stanął obecnie przed warszawskim sądem apelacyjnym, któremu przewodniczył sędzia Sztayer. Odwołał się od wyroku sądu okręgowego, który skazał go na

8 lat ciężkiego więzienia. Sąd drugiej instancji, nie widząc w sprawie żadnych okoliczności łagodzących, wyrok ten zatwierdził.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu obchodu 6-go sierpnia; w skład komitetu wchodzi przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i społecznych. Przewodniczył prezes rady miejskiej, dr. Fichna. Po ożywionej dyskusji ustalono następujący program obchodu:

## W historyczną rocznicę czynu 6-go sierpnia

Program obchodu w Łodzi

1) 5-go sierpnia capstrzyk na ulicach m. Łodzi;

2) dnia 6-go sierpnia uroczysta msza w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego, w nabożeństwie wezmą udział stacjonujące oddziały garnizonu łódzkiego, oraz organizacje przysposobienia wojskowego. Po mszy świętej oddziały, biorące udział w nabożeństwie przemarszerują ulicami F. a. z. i, następnie dowódca O. K. odbierze defiladę przed Grand Hotelem;

3) w godzinach wieczornych uroczysta akademja w sali Filharmonji;

4) po akademji wspólna wieczerza uczestników okręgowego zjazdu legionistów. (ol

## Zywoty ludzi niepocziwych

MATURA, FABRYKANT PAPIE- ROSÓW.

Pan Józef Matura mieszkał na ulicy Profesorskiej, pod piętnastym, tak, mieszkał, bo obecnie siedzi w kryminale. Matura nie chciał truć palaczy sianiem monopolowym i szmuglował najprzedniejsze tytonie z końskich plantacji w Gdańsku. Obecnie znajduje się pod opieką policji.

SPIEWAK ZŁODZIEJ.

Spiewak Franciszek Sporna 28, pomimo pilnego wystrzegania się przezeń popularności, jest, był i będzie jednym z dobre znanych w urzędzie śledczym złodziejem.

Spiewaka zgubił (o Ironjo nazwiska!) brak słuchu. Nie słyszał biedaczysko

W niedzielę, dnia 25 lipca 1926 r. punktualnie o godz. 10 rano odbędzie się poświęcenie pomnika naszego drogiego niezapomnianego syna, brata i szwagra

h. p. HERMANA ABZATZA

na które zaprasza przyjaciół i życzliwych

5950-1

RODZINA.

## Podwójny chiński mur

Dwie przeszkody -- paszportowa i walutowa

Należy je usunąć -- wymaga tego interes obywateli i moralność społeczna

Protest przeciwko chińskiemu murowi, wzniesionemu przez p. Grabskiego dokoła Polski, mianowicie protest przeciw nielogiczności i niemoralności ograniczeń paszportowych, któremu obecnie poświęcił bardzo poważny artykuł jeden z profesorów uniwersytetu warszawskiego, winien połączyć się z protestem przeciw innej pozostawionej grabszczyźnie: przeciw niezrozumiałym ograniczeniom obrotów walutowych.

Wszystkie te przepisy bynajmniej nie utrudniają obrotów gieł-

dziarzem, bankierom i wogóle nikomu, kto chce większe sumy pieniędzy przestać za granicę.

Natomiast obywatel polski, który chce za dwadzieścia złotych sprowadzić sobie jakąś książkę z Paryża, lub przestać kilkadziesiąt złotych swemu krewnemu w Londynie, napotyka na trudności, musi prosić władzę o pozwolenie i traci mnóstwo drogiego czasu.

Utrudnienia walutowe tego rodzaju nie przeszkodziły jeszcze nikomu, kto zawodowo trudni się obrotami pieniędzy, w przesłaniu czy w przeniesieniu za granicę dowolnie wielkiej kwoty, natomiast przywróciły do życia czarną giełdę i zamieniły Polskę w kraj biurokratyczno-skarbowych dokuczliwości, nielogicznych i nie moralnych

W Cieszynie, Katowicach i innych miastach każdy, kto ma legitymację graniczną, może codziennie najspokojniej przesyłać miliony złotych do Czechosłowacji lub Niemiec i przynieść sobie dolary z powrotem; w Łodzi kto chce 100 złotych wysłać za granicę, musi prosić o pozwolenie w izbie skarbowej, a gdy potrzebuje pięciu dolarów, znajdzie je tylko u czarnogiełdziarzy.

Nowy rząd, który już zapowiedział, że zniesie iście „genjalne” rozporządzenie, zabraniające Ban kowi gospodarstwa krajowego przyjmowania wkładów dolarowych, powinien zabrać się energicznie do walki z chińszczyzną, utrudniająca w Polsce życie porządkiem obywatelowi i kompromitująca nas wobec obcych.

Należy więc zmienić te ograniczenia paszportowe, dzięki którym wprowadzić w Polsce pozostań rocznicę kilkanaście milionów złotych (któreby wywędrowały za granicę), ale które wyrządzają społeczną i gospodarczą szkodę, cięższą wazącą od pozostałych w kraju tych kilku czy kilkunastu milionów złotych, oraz te utrudnienia walutowe, nie mające żadnego sensu!

Niechże Polska upodobni się do innych państw europejskich, niech żyje nareszcie życiem normalnem!

## Kasa chorych kupuje plac w Aleksandrowie pod budowę lecznicy

Wczorajsze posiedzenie rady Kasy chorych

Wczoraj, wieczorem, w sali rady miejskiej odbyło się posiedzenie rady Kasy chorych.

Na porządku dziennym obrad znalazły się następujące sprawy: Zatwierdzenie bilansu za r. 1925, sprawa zakupu placu pod budowę lecznicy klasowej w Aleksandrowie.

Jako referent bilansu za r. 1925 wystąpił przewodniczący zarządu Kasy chorych p. Kałużyński, który w obszernym i rzeczowym przemówieniu, zanalizował ten bilans, wskazując, iż 87 proc. wydatków stanowią świadczenia dla ubezpieczonych.

Sytuacja finansowa Kasy chorych w r. 1925 była bardzo trudna wskutek kryzysu w przemyśle i handlu, lecz mimo to udało się zamknąć bilans minimalnym niedoborem, nie przekraczającym 2 i pół procent wydatków.

Po przemówieniu p. Kałużyńskiego, rada Kasy chorych zatwierdziła bilans za rok 1925 bez dyskusji.

Również bez dyskusji przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej. W końcu uchwalono zakupić plac w Aleksandrowie pod budowę lecznicy kasowej.

„O rety, wszyscy pomordowani!”

## Cała rodzina chrapała a złodziej gospodarował w chacie

Do chaty Bolesława Pietrzyka, gospodarza wsi Bojanowo - Małe, przyszedł jakiś nieznamomy młodzieniec, prosząc o nocleg.

Gościnni gospodarze nie odmówili mu tej przysługi.

Po kolacji, nieznamomy wytlóbył z tobołka sporą butelkę wódki, którą począł częstować zebranych, sam jednak nie pił.

Już po pierwszym kieliszku poczęła ogarniać sennosć wszystkich pijących, wedłu bowiem zawiadła w sobie silny srodek nasenny, to też po wypiciu drugiej „kolejki” cała rodzina zapadła w głęboki sen.

Następnego dnia, sąsiedzi Pietrzyków spostrzegli, iż choć dochodziła godzina dwunasta, nik z nich nie wyjechał w pole do żniwa.

Jedna z sąsiadek zajrzała przez okno do izby Pietrzyków i odskooczyła od niego z przeraźliwym o-

krzykiem: „wszyscy pomordowani!”

Wyważono więc czempredzej drzwi chaty, gdy wkroczone jednak do izby, ogarnęło wszystkich zdumienie; cała bowiem rodzina chrapała w jaknajlepsze, leżąc na podłodze w fantastycznych pozach.

Przeszło pół godziny budzono pogrążonych w głębokim śnie Pietrzyków, którzy przebudzwszy się nareszcie, poczęli się uskarżać na gwałtowny ból głowy, oraz boleści.

Jak się okazało, młody ów wędrowiec był sprytnym złodziejaszkiem, uspiwszy bowiem Pietrzyków, okradł ich przede, że do szóstki ze świeżecznej garderoby i pieniędzy, które stary Pietrzyk składał na posag dla córki, a było tego przeszło 10.000 złotych.

Dochodzenie za zbiegłym bez śladu złodziejem - usypiaczem w toku.

## Wyłudzali sprytnie pieniądze udając bezrobotnych pracowników

Poniosą za to zasłużoną karę

Teofil Kłos, zam. w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia nr. 27, za pobieranie zasiłku pieniężnego przez 8 miesięcy, pracując w tym czasie, został ukarany bezwzględny aresztem na przeciąg 1 miesiąca, oraz zasądzono na korzyść skarbu państwa zwrot sumy 330 zł. 90 gr., którą to sumę Kłos pobrał nieprawnie tytułem zapomogi.

Andrzej Kraka, zam. w Łodzi, przy ul. Zawiszy 35, za pobranie zasiłku żywnościowego, nie będąc bezrobotnym ukarany został

grzywną 15 zł. lub 3-dniowym aresztem.

Cybulska Stanisława vel Przewozna, zam. w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej 92, za pobieranie zasiłku pieniężnego przez 4 tygodnie, nie będąc bezrobotną, ukarana została grzywną w wysokości 50 zł. lub 7-dniowym aresztem.

Stanisław Pietrzak, zam. w kolonji Cyganka, za pobranie podwójnej racji żywnościowej został ukarany grzywną w wysokości 20 zł. lub 4 dniami aresztu.

„Zamordujcie go, gdy księżyc będzie w pełni”

## Ucięta głowa czarownika

zakopana pod progiem--przynosi szczęście

Ohydna zbrodnia wykryta po 50 latach

We wsi Trupiny, gm. Bujny, pow. łaskiego przed 50 laty dokonano ohydneho morderstwa na osobie niejakiego Wojciecha Pawełczyka, miejscowego kowala i właściciela gospodarstwa wiejskiego. Niewykryty aż do ostatnich dni morderca ofierze swej uciął głowę, a kadłub porzucił w rowie przy drodze. Głowy nieboszczyka, mimo skrzętnych poszukiwań nie odnaleziono, nie natrafiono również na ślady mordercy. Zamordowany Pawełczyk odznaczał się wybitnymi zdolnościami do rzemiosł. Wystarczyło, aby raz zobaczył jakiś, choćby nawet skomplikowanej budowy przedmiot, a już go potrafił zmagistrować. Jako kowal jednocześnie był zdolnym rusznikarzem, potrafił również sporządzić skrzypce i t.p.

Według wierzeń chłopów, człowiek taki musi być w spółce z diabłem i czarownicami; głowa jego zakopana pod progiem domu

zapewnia powodzenie w życiu człowieka, który o północy podczas pełni księżyca zamorduje „czarownika” jednym cięciem kosy. Gdy więc, jak to już wyżej zaznaczono, głowę zamordowanego nie udało się znaleźć, od razu przypuszczano, iż powodem morderstwa był ów średniowieczny zabobon. Przepuszczenie to wkrótce znalazło potwierdzenie swe w fakcie, że morderca zatrwożony poszukiwaniami policji, na gościncu podrzucił głowę zamordowanego z widocznymi śladami przebywania w ziemi. Tak więc wykryto tło zbrodni, zbrodniarz jednak nadal pozostał nieznanym. Aż dopiero po upływie lat 50-ciu dowiedziano się kto był sprawcą zbrodni.

Przed paru tygodniami w Trupinach śmiertelnie zachorował 82-letni gospodarz Mateusz Wiechecki. On to przed śmiercią wyznał, że morderstwa dokonał we-

spół ze swą nieżyjącą już żoną. Powodem zbrodni istotnie był ów wspomniany zabobon. Na myśl dokonania morderstwa na osobie Pawełczyka naprowadzili Wiecheckich dwaj złodzieje, w sprawie których zamordowany miał podobno złożyć w policji obciążające zeznanie. Wskazując na ubóstwo młodego wówczas małżeństwa — Wiecheckich, napomknęli oni o tem, że wyżej wzmiankowane zyskaliby wielkie powodzenie w życiu, gdyby ucięli głowę jakiegomuś czarownikowi i zakopali ją pod progiem chaty.

To wystarczyło, aby połała się krew niewinnego człowieka. Wiechecki zaczął się w krzakach i kosą osadzoną na sztorc z tyłu ciała ofiary. Cios był tak potężny, że głowa momentalnie odpadła. Następnie wspólnie z żoną zakopali głowę, a trupa wrzucili do rowu.

## Zawody kolarskie w Warszawie



Finał biegu o naramiennik młodzieży. Od lewej: Karle (II miejsce), Duszyński, Kędzia (zwycięzca) i Świerczyński.

Ostatnie zawody kolarskie od były się z przeszkodą, jaką dla kolarzy torowych jest deszcz. Wyścigi przebiegły odbyły się w dwóch terminach, w czwartek i wtorek b. tyg. Większe zainteresowanie wzbudził „Bieg o naramiennik młodzieży”, którego finał reprodukuje. Naramiennik młodzieży zdobył Kędzia, zwyciężając Karlego i Świerczyńskiego.

Biegi średnie, zwane „półdystansowymi”, wygrywają: 3 klm. Gronczewski przed Matarskim, 5

klm. Skrzypkowski przed Tchir-schnitzem

Scrath 1.000 m. wygrywa Jano-ciński w 13.8 sek. przed Kwieciń-skim.

W zawodach kolarskich o mistrzostwo Warszawy na przes-trzeni 50 klm. zwyciężył Lange w czasie 1 godz. 21 min. 38 sek. bijąc o 3 okrążenia Kwiecińskiego, Pępończyka i Kamińskiego a o 4 Karlego; reszta współzawod-ników biegu nie ukończyła. Star-towało 14 kolarzy.

## Rowerem dookoła Polski

P. Antoni Sienkiewicz, członek sekcji sportowej warsz. towarz. cykl., a zarazem sprawozdawca



P. Antoni Sienkiewicz z W. T. C. wyruszył rowerem dookoła Polski

sportowy czasopisma „Czasy” wy-ruszył rowerem dookoła Polski. Marszrutę wykreślił sobie ściśle według granic naszej ojczyzny, wyruszając z Warszawy przez Kraków na Zakopane. Wycieczka ta (około 4 tys. klm.) obliczona jest na 2 i pół miesiąca. P. Sienkiewicz utrzymywać się będzie z kolportażu pism „Kolarz Polski” i „Czasy”, czasopisma poświęconego sprawom ochrony granic.

Wyjazd z Warszawy nastąpił wczoraj. Celem wycieczki jest pro-paganda sportu i turystyki.

Jako sportowa impreza jest to pierwsze przedsięwzięcie tego ro-dzaju, a p. Sienkiewicz stanie w rzedzie tych, co łódka, automobi-lem lub innym sprzętem sporto-wym przemierzali naszą ziemię wzdłuż i wszerz, budząc zamilo-wanie do poznawania naszej przy-rody i podziw dla swej tężyzny sportowej.

## Królewski sportsmen



Podczas wizyty w Anglii, król hiszpański Alfonso dał się poznać również jako sportsmen, biorąc udział w grze w „póło” na boisku Hurficham pod Londynem.

Król Alfonso wystąpił incognito, jako książę Toledo w drużynie El Gardo przeciwko drużynie Hurricanes.

## Hakoah buduje swe własne boisko

### Niezwykła ofiarność członków klubu

Łódzki sport piłki nożnej niemal od początku swego istnienia odczuwa po dziś dzień niezaspokojony brak odpowiednich boisk. Niektóre kluby, jak Ł. K. S., „Turyści” i W. K. S., wyczerpując swe szczupłe zasoby finansowe, doszły wreszcie do upragnionego celu i dziś posiadają swe własne przepisowe boiska, natomiast reszta klubów zmuszona jest nadal uprawiać sport piłki nożnej w sposób dorywczy.

W najgorszym stosunkowo położeniu znajdują się kluby B i C-klasowe, które na rozegranie zawodów towarzyskich z wielką trudnością i na zbyt wygórowanych warunkach otrzymać mogą boisko, lecz o uprawianiu przez nich stałego i systematycznego treningu, w tych warunkach nie może być mowy.

Dobry w zasadzie projekt budowy boiska wspólnymi siłami B i C-klasowych klubów z różnych przyczyn nie mógł być zrealizowany, wobec czego jedno z najżywoniejszych stowarzyszeń naszej B-klasy postanowiło działać na własną rękę.

Jak się dowiadujemy, zamiary „Hakoahu” przybierać zaczęły już realne formy. Na bardzo dogodnych warunkach wydzielono odpowiedni plac przy ul. Brzezińskiej tuż obok nowowybudowanej szkoły powszechnej i już w najbliższym czasie wydzielony teren zostanie oparkaniony, a wkrótce też zostaną podjęte niezbędne roboty ziemne. Boisko to prawdopodobnie już w przyszłym sezonie zostanie oddane do użytku. Podkreślić musimy niezwykłą ofiarność zamożniejszych członków klubu „Hakoah”, którzy spieszą z wydatną pomocą finansową, ażeby zamierzenia zarządu zostały już najszybciej zrealizowane.

## Dział urzędowy Ł. O. Z. P. N.

### Komunikat zarządu № 21

1. Ukarano kierownictwo sekcji piłki nożnej Ł. T. S. G. pp. Lichmiana Willy i Francmana Włodzimierza jednoroczną dyskwalifikacją od piastowania jakiegokolwiek godności w towarzystwie za stawienie niepopartych żadnymi dowodami zarzutów kaperowania graczy w związku z przejściem gracza Wieliszka do klubu Turyistów.

2. Podajemy do wiadomości klubu Turyistów, iż propozycje zgodne co do obsady sędziami zawodów o mistrzostwo Polski należy zgłosić najpóźniej do dnia 1-go sierpnia r. b. Po tym terminie obsada zawodów nastąpi z urzędu. Obopólne porozumienia klubów należy kierować wzrost do P. K. S. pod adresem: A. Łaba, Kraków, Rynek Główny 10, II p.

3. Podajemy do wiadomości właścicieli boisk, iż zgodnie z uchwałą zarządu za wynajem boiska na zawody o mistrzostwo klasy „C” — wnni pobierać tylko złotych 10 (dziesięć).

4. Wzywa się p. Cyzlera Wolfa do złożenia w sekretariacie Ł. Z. O. P. N. do dnia 28 lipca r. b. legitymacji wolnego wejścia wydanych swego czasu jako sprawozdawcy „Naszego Tygodnika Sportowego w Warszawie”.

5. Wzywa się po raz ostatni kluby wyszczególnione w komunikatach Ł. Z. O. P. N. Nr. 17 punkt 1 z dnia 22 maja r. b. i Nr. 20 punkt 2 z dnia 4 lipca r. b. do niezwłocznego uregulowania należności pod rygorem automatycznej suspensji.

6. Wzywa się do lokalu Ł. Z. O. P. N. (Traugutta 4) na dzień 28 lipca r. b. o godzinie 7-ej mir. 30 wieczorem przedstawiciele następujących klubów:  
Ł. T. S. „Szturm”, G. M. S. S. S. Pogoń, K. S. Radegowia, Ż. K. S. Samson i Ż. K. S. Kadimah.

## Niedzielne wyścigi samochodowe i motocyklowe

Z okazji dorocznego święta pułkowego 4-ty dyon samochodowy urządził po raz pierwszy w Łodzi wyścigi samochodowe. Impreza ta odbędzie się na torze w Helenowie. Organizatorzy zawodów dołożyli wszelkich starań, aby program niebywałej dotychczas w Łodzi imprezy wypadł ze wszelkich stron okazale.

Przewidziane są trzy biegi „Fordów”, dwa przedbiegi i bieg finałowy, oraz wyścigi na motocyklach lekkich i ciężkich. Biegi mo-

tocyklowe podzielone zostaną na przedbiegi i biegi finałowe. Oprócz tego do biegów sprinterów-kolarzy startować będą niektórzy znani w Łodzi cykliści, jak Patzer, Tamme i inni. Uświetnieniem programu dnia będzie bieg zręczności tak zwana „gymkhama samochodowa”.

Początek programu wyznaczono na godz. 4-tą po południu. W razie niepogody zawody powyższe odbędą się we wtorek, dnia 27-go lipca r. b.

## Sokolice na bieżni



Ćwiczenia lekkoatletyczne sokolic.

Na ostatnich zawodach lekkoatletycznych, o mistrzostwo Warszawy, najlepszy bezsprzecznie wynik uzyskała sztafeta pał. W biegu rozstawnym 4x75

m., sztafeta ta uzyskała czas 40.8 sek.; jest to wynik tylko o 0.6 sek. gorszy od rekordu światowego.

## SPIS KLUBÓW NALEŻĄCYCH DO ŁÓDZKIEGO Z. O. P. N.

### Członkowie zwyczajni.

- KLASA „A”.
1. Łódzki Klub Sportowy, Łódź, Piotrkowska 108, tel. 108.
  2. Klub Turystów, Łódź, Andrzeja 47, p. A. Rzeżac.
  3. Łódzkie Tow. Sport. Gimn. Łódź, Wodna 19, p. Francman Włodzimierz.
  4. S. S. Union, Łódź, Przejazd 7.
  5. R. T. S. Włdzew, Łódź, Rokicińska 54.
  6. Ł. S. G. Sida, Łódź, Piotrkowska 165, p. Dressler jnr.

### KLASA „B”.

7. Wojskowy Klub Sportowy, Łódź, Konstantynowska 62-64, kaszary 31 p. S. K., por. Kuźmowski Stanisław.
8. Ł. T. S. Szturm, Łódź, Sienkiewicza 71, p. Nickel Bron.
9. Grona Miłośników Sportu, Łódź, Sienkiewicza 84, p. Frontczak Kazimierz.
10. Ż. S. G. S. „Hakoah”, Łódź, Południowa 6.

11. Pabjanickie Towarzystwo Cyklistów, Pabianice, p. J. Borowski, firma Krusche Ender., ewent. Zamkowa 1.
12. Tow. Sport. Proсна, Kalisz, Kościuszki 17, Gimnazjum Zw. Zaw.
13. Zgierskie Stowarzyszenie Gimnastyczne, Zgierz, ul. 1 Maja 22, p. Sallin F.

### KLASA „C”.

14. Pabj. K. S. Burza, Pabianice, Moniuszki 19, p. Liebsch H.
15. S. S. Pogoń, Łódź, Zeromskiego 152, p. Grohman R., ewent. Piotrkowska 283.
16. S. S. Rapid, Łódź, ul. 6-go Sierpnia 46, p. Berylle A., ew. Kopernika 46.
17. Ł. Z. G. S. T. Bar Kochba, Łódź, Południowa 11.
18. Kaliski Żydowski Klub Gimn. Sport., Kalisz, Wileńska 14.
19. Rudzkie Tow. Sport. Gimn., Ruda Pabianicka, Zielona 18, p. Lachman H.
20. K. S. Korona, Radomsko Tow. Metalurgiczne, p. Zakrzewski M.
21. K. S. Concordia, Piotrków, Szkolna 5, p. Michalski A.
22. Ż. K. S. Neszer, Pabianice, Warszawska 29, p. Praport, Sz.
23. Ż. S. G. S. Hasmonea, Łódź, Cegielniana 66, p. Joskowicz Abr.
24. Ż. K. S. Kadimah, Łódź, Piotrkowska 20.
25. Tow. Gimn. Sokół, Zduńska Wola, Kościuszki 9, p. Pawłowski F.
26. Tow. Gimn. Sokół, Zgierz, Piłsudskiego 6, p. Szumacher T.
27. Moszczenicki Klub Sportowy, Moszczenica.
28. K. S. Lechia, Tomaszów M., Pałacowa 15, p. Skrzypiński J.

### Członkowie nadzwyczajni.

#### KLASA „C”.

29. Stow. im. J. Słowackiego Łódź, Rokicińska 91.
30. Kaliski Klub Sportowy, Kalisz, Zakład Lecznicy, Park.
31. Konstantynowski Klub Sportowy, Konstantynów pod Łodzią.
32. K. S. Radogowia, Łódź, Zgierska 85, Stow. Spoż.
33. Zgierskie Ż. G. S. T. Makka-bi, Zgierz, Średnia 20.
34. K. S. Orle, Łódź, Piotrkowska 91.
36. K. S. Zjednoczenie, Łódź, Przejazd 34.
37. K. S. Zjednoczenie, Pabianice, Zamkowa 39, ks. Musiał Kaz.
38. Ż. K. S. Samson, Łódź, Zawadzka 5, Dom Ludowy.
39. Klub Sportowy S. M. W. im. A. Mickiewicza, Piłsudskiego 28.
40. Koło Sport. Prac. Banku Polskiego, Łódź, Al. Kościuszki 14.
41. Klub Sportowy T. U. R., Zgierz, Kilińskiego 5.
42. Stąporkowski Klub Sport, Stąporków.



# Losy narodów a nafta

## Rywalizacja dwóch potęg światowych

### NAFTA — CZYNNIKI HAZARDU.

Produkcja nafty należy do gałęzi przemysłu par excellence wielko-kapitałowego. Niezmiernie kosztowne poszukiwania terenów naftowych, próbnego wierceńa często bezowocne, ogromne inwestycje wierceńa szybów, sieć rurociągów i t. p. wymagają olbrzymich nakładów, a częstokroć nie mogą być nawet zamortyzowane, ze względu na trudną i zawodną ocenę głębokości i wydajności złoża. Wszystko to wnosi do tej gałęzi czynnik tak wielkiego hazardu, że czyni produkcję możliwą jedynie przy oparciu się o potężne kapitały i wpływy.

Oto przegląd procesu „gromadzenia nafty”. Pierwszy etap walki o ropę naftową znamionuje konkurencja ścisła handlowa trzech grup: 1) Standard Oil w St. Zjedn. Am. Półn. z Rockefellerem na czele. 2) Grupy Rothschilda z terenami w Baku i Groźnym. 3) Royal Dutch w Indjach Niderlandzkich. Konkurencja nabiera rozmachu z chwilą, gdy flota oceaniczna brytyjska zastosowała naftę, jako paliwo.

### DZIAŁALNOŚĆ I PRZESUNIĘCIA POLITYCZNE.

W obawie utraty stanowiska władczym mózgom St. Zjednoczonych, które znakomicie rozwinęły swą flotę handlową i wojenną, a które były jednocześnie głównym producentem nafty na rynku światowym i chcą się od nich uniezależnić w tej dziedzinie, sfery kierownicze przewidujące Albionu w oparciu o potężne swe kapitały i środki techniczne rozwinęły w tajemnicy wielostronną działalność, dążącą do całkowitego zmonopolizowania nowego źródła energii. Na czele imprezy stanęli: lord Curzon, b. wielokrotny Indji, lord Cowdray, Marcus Samuel i profesor uniwersytetu w Birmingham, Cadman.

Pierwsze posunięcia zmierzały do zdobycia terenów nieznanych dotychczas, lub nieopanowanych. W tym celu powstało Tow. Schell Transport (pierwotnie dla handlu maciacą perłową), które siecią badań i poszukiwań pokryło Indje archipelag Malajski, Chiny, Sjam i nabyło koncesje w Indjach Niderlandzkich, na Kaukazie i w Rumunji.

Grupa sir Pearsona (Mexican Eagle) nabywa tereny naftowe w Tampico w Meksyku i walczy skutecznie z trustami amerykańskimi Rockefellera i Harrimana. Z kolei Schell Transport opanowuje złoża w pobliżu kanału Panamskiego, Trynidadu, Wenezueli, Kolumbji, łączy się sporadycznie z towarzyszami amerykańskimi i umieszcza swe akcje na giełdach New-Yorku, podczas gdy zasiloną kapitałem angielskim, grupa Royal Dutch nabywa koncesje w Texas i Oklahoma na gruncie Stanów Zjednoczonych.

### MARYNARKA WOJENNA I GROMADZENIE AKCJI.

Celem odwrócenia podejrzeń, niby zaniepokojona działalnością trustów naftowych, admiralicia brytyjska uzyskuje kredyty dla zapewnienia sobie polowy akcji Tow. Burman Oil i Anglo-Persian Oil w Burnie i Persji. Ze swej strony rząd królewski z okazji dyskusji nad kwestją kolei Bagdadzkiej zapewnia sobie wpływy w Mezopotamji i Mossulu (Turkish Petroleum Co.).

Akcja koncentracyjna, przerwana wskutek wojny, odżyła z zawarciem zawieszenia broni.

Schell Transport (550.000 tys. tonnażu — 5.000.000 b. prod.) łączy się z Royal Dutch (600.000 t. tonnażu plus 10.000.000 b. prod.). W 1919 roku trusty angielskie posiadają większość koncesji i kontrole produkcji w Europie (Rumunia, Rosja), Azji (Indje Niderlandzkie, Burma, Persja, Mezopotamja), Afryce (Egipt), a nawet w Ameryce posiadają pierwszeństwo w

Texas, Oklahoma, Trinidad, Wenezuela i części Meksyku, Manewr angielski nie pominał również Francji, która w swych koloniach w Algierze, Marokku, Tonkinie, Laos, Nowej Kaledonii posiada niewyzyskane tereny naftodajne i której kapitały biorą udział w eksploatacji ropy naftowej w Rumunji, Galicji Wschodniej, Kaukazie. Dzięki presji finansowej i politycznej Anglii, Schell-Royal Dutch zawarł w 1919 roku umowę z rządem francuskim, która bez zapewnienia francuzom dwu trzeciej akcji eksploatację i kontrolę techniczną oddaje jednak w ręce towarzyszów angielskich. Podobno na zastrzeżenia i obawy francuskich mężów stanu przed narażeniem się St. Zjednoczonym, Lloyd George i Curzon oświadczyli: „Podpiszcie umowę, a Syryja będzie wasza”.

### STANY ZJEDNOCZONE NA PIERWSZYM MIEJSCU.

Jeżeli chodzi o St. Zjednoczone, to posiadają prymat produkcji ropy (70 proc. produkcji światowej), patrzyli spokojnie do pewnego czasu na ekspansję i penetrację kapitałów angielskich. Lecz po wojnie, niebawem wzrósł przemysł automobilowy (13.000 — 1900 r. 1.258.000 — 1913 r., 7.505.000 — 1919), który pochłaniał 85 proc. produkcji krajowej nafty, zwrócił uwagę społeczeństwa na problemat naftowy i konieczność gromadzenia zasobów. Jednakże eksploatatorzy amerykańscy, dokądkolwiek się zwrócili, zastali tereny opanowane przez kapitały angielskie. Przeprowadzono w 1920 r. ankietę dającą zatrważające rezultaty. Złoża naftowe St. Zjedn. oceniono na 7.000.000.000 beczek. Konsumcję

roczną ówczesną na 400.000.000 beczek. Za 18 lat więc przy niezmienionej konsumpcji St. Zjedn. zostałyby bez nafty. Pozostałe kraje globu przy konsumpcji 200.000.000 b. posiadać miały zasoby 43.000.000.000 b. które starczyłyby na lat 250.

### BOGACTWO ZŁOŻ NAFTOWYCH.

Aczkolwiek nowa ekspertyza z r. 1925 ocenia bogactwo złóż amerykańskich na 25.000.000.000 beczek, a St. Zjedn. udało się nabyć pewne nowe tereny naftodajne to jednakże rosnąca konsumpcja i wzrost produkcji automobilów (13.400.000 — 1923 r., 15.500 tys. — 1924 r. 19.000.000 — 1925 r.) przyspieszają nieuchronnie chwilę ostatecznego wyczerpania się źródeł amerykańskich, a samowystarczalność Ameryki wobec naftowego monopolu angielskiego stoi pod znakiem zapytania.

### NAFTA DECYDUJE O LOSACH ŚWIATA.

Rywalizacja dwóch najpotężniejszych organizmów gospodarczych i politycznych świata na polu nafty, ciąży obecnie na losach narodów. Tłomaczy ona częściowo nieustępliwość St. Zjedn. w regulowaniu długów wojennych Anglii i Francji, tłomaczy bezwzględność i ryzykowną politykę Anglii w Mezopotamji i Mossulu, jest wręcz jedną z przyczyn ostatniego strajku powszechnego angielskiego. Zastąpienie bowiem płynnym paliwem węgla, zmniejszyło popyt nań co obok innych czynników stało się powodem, że z 600 kopalni angielskich 400 pracuje ze stratą i domaga się od państwa subsydjów.

K. B.

## Kwartalne zaliczki na podatek obrotowy

### Okólnik min. skarbu o ulgach w spłacie

Na skutek memorjału, złożonego w min. skarbu przez delegację C. Z. K. ministerstwo rozesało okólnik nr. 168 do wszystkich izb skarbowych w sprawie ulgi w spłacie kwartalnych zaliczek na podatek od obrotu za rok podatkowy 1926.

W okólniku tym na podstawie art. 94 ustawy o państwow. pod. przemysł. z dn. 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 79, poz. 550) zarządza się co następuje:

Płatne w roku podatkowym 1926; pierwsze trzy zaliczki kwartalne, wymienione w ust. drugim art. 56 powołanej ustawy mogą być uiszczone bez ustawowych kar za zwłokę i odsetek za odroczenie w terminach następujących:

1) zaliczka za I kwartał 1926 roku do dn. 31 lipca r. b. włącznie;

2) zaliczka za II kwartał r. b. w dwóch ratach, płatnych do dn. 20 sierpnia i 20 września r. b. włącznie;

3) zaliczka za III kwartał r. 1926 w dwóch ratach, płatnych do dnia 20 października i 20 listopada r. b. włącznie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z wyżej wskazanych terminów pociąga za sobą przymusowe pobranie zalegających kwot kwartalnych zaliczek razem z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności, i ewentualnie kosztami egzekucyjnymi.

Do wymienionych wyżej terminów płatności nie ma zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 73 poz. 721).

Uiszczone już na poczet zaliczek kwoty winny być zarachowane przedewszystkiem na dobro 1-ej zaliczki, płatnej w terminie do dn. 31 lipca.

Pobrane przed otrzymaniem ni-

niejszego ogólnika kary, względnie odsetki za zwłokę od zaliczek kwartalnych oraz koszty egzekucyjne należy zarachować na poczet zaliczek, o czym winna być umieszczona w księdze odbiorczej odpowiednia klauzula.

Ze względu na to, że ustawowe terminy płatności zaliczek za I i II kwartały 1926 r. upłynęły przed dniem 16 lipca i nieniszczono kwoty na dzień ten stały się zalegającą, przeto w myśl par. 2 rozporządzenia min. skarbu z dn. 8-go lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 398) od kwot wpłacanych, względnie przymusowo ściąganych na poczet tych zaliczek w okresie od dn. 16 lipca do dn. 31 sierpnia 1926 r., nie należy pobierać nadzwyczajnego 10 proc. dodatku.

Jednocześnie odwołuje się wszystkie dotychczasowe zarządzenia min. skarbu w sprawie odroczenia płatności omawianych zaliczek.

### Nowa zwyżka cen węgla

o 25—30 gr. na korcu

Z dniem 21 b. m. kopalnie podwyższyły ceny węgla i koksu o blisko 8 proc., co stanowi 25—30 groszy na 1 korcu. Jest to rezultat nieustępliwości baronów węglowych, którzy jak już donosiliśmy, odpowiedzieli odmownie na akcję min. Kwiatkowskiego, zmierzającą do obniżenia cen tego artykułu pierwszej potrzeby.

### Miljon dolarów dziennie skupuje Bank Polski

Od kilku dni Bank Polski skupuje wielkie ilości dolarów, przeciętnie 1 milion dolarów dziennie. Wielka zwyżka złotego wywołała przejęcie w nastrojach posiadaczy dolarów.

## Kurs dolara uległ dalszej zniżce

Dolar w dalszym ciągu zniżkuje i to zarówno na giełdzie oficjalnej, jak i w obrotach prywatnych.

Na giełdzie warszawskiej kurs dolara w dniu wczorajszym w godzinach rannych wynosił 9,08 (gotówka) i 9,10 (czeki).

W godzinach popołudniowych nastąpiła jednak znaczna zniżka kursu do 9,02 (gotówka) i 9,04 (czeki).

W obrotach prywatnych mimo dość znacznego zapotrzebowania na dolary, co szczególnie uwidoczniło się w godzinach przedobiednich ze względu na dość znaczną różnicę kursu między giełdą urzędową, a czarną, kurs uległ dalszej zniżce z 9,04 na 9,02, a to wskutek przewyżki podaży materiału dolarowego nad popytem.

W Łodzi na prywatnym rynku walut obcych obracano dolarami po 9,05 w płaceniu, 9,07 w oddawaniu.

W południe nastąpiła dość znaczna zniżka kursu do 9,00 w płaceniu, 9,03 w oddawaniu.

Po południu dolar niezmiernie zwyżkował, doszedł jednak zaledwie do 9,02 w płaceniu, 9,05 w oddawaniu.

Łódzkie banki dewizowe kupowały w dniu wczorajszym efekty po kursie 9,00.

Obroty prywatne były nadzwyczaj nikle, dolar zaś dlatego podskoczył o dwa punkty, że Bank Polski płacił za efekty po 9,01, a nawet w godzinach przedpołudniowych po 9,02. (m)

—00—

## Ceny, płace i eksport zadecydują o poziomie stabilizacji złotego

Silna zwyżka złotego, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na giełdach zagranicznych, stawia sprawę stabilizacji kursu złotego jako jedno z najważniejszych i najpilniejszych zagadnień.

Bank Polski, powołany do regulowania kursu złotego, od kilku dni przeprowadza badania, mierzące do określenia, na jakim poziomie winna nastąpić stabilizacja naszej waluty, zgodnie z

wymogami naszego życia gospodarczego.

Przy badaniach tych są brane pod uwagę trzy najważniejsze czynniki: poziom cen, płac i potrzeby eksportu.

Te czynniki zdecydują, czy rząd będzie się starał utrzymać kurs złotego na poziomie 9 za dolara czy też pójdzie za tendencją rynku walutowego i obniżyć będzie kurs dolara w dalszym ciągu.

—00—

## Kapitał angielski chce odzyskać swój wpływ na przedsiębiorstwa polskie

Kapitał angielski coraz więcej interesuje się przedsiębiorstwami polskimi, między innymi przemysłem gazowym. Ulokowany przed wojną w polskich przedsiębiorstwach gazowych towarzystwa Dessau kapitał angielski dąży obecnie do odzyskania dawnych

wpływów i stara się o udziały w Dessau w gazowni warszawskiej i szeregu prowincjonalnych. Kapitał ten reprezentowany przez Light and Coke Co. w Londynie w porozumieniu z zakładami Dessau rozpoczął pertraktacje w tej sprawie.

—00—

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 25 lipca (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 9:01  
Holandia 366.75  
Belgia —  
Londyn 44.35  
N. York 9.05  
Paryż 20.75  
Szwajcaria 176.60  
Wiedeń —  
Włochy 29.60  
Pożyczka dolarowa 64.—  
Pożyczka konwersyjna 45.50  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 32.—

### Giełda akcyjna

Bank Polski 78—79.50—79  
Bank Dyskontowy 6.50  
Bank Zachodni 1.20  
Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 0.85  
Bank Zarobkowy 5.25  
Spiess 2  
Strem 0.40—0.50  
Elektryczność 42  
Brown Boveri 0.75—1  
Siła i Światło 0.30  
Chodorów 5.10—5.40  
Czersk 0.45—0.44  
Częstocice 1.10  
Michałów 0.25  
Cukier 2.90—2.75—2.85  
Łazy 0.14—0.15  
Wysoka 2.35  
Węgiel 65.50—67.50—67  
Nafta 0.40—0.70  
Nobel 2.40—2.45—2.37  
Fitzner 1.50—1.60  
Lilpop 0.84—0.90  
Modrzewów 3.15—3.40  
Norblin 1.08  
Ostrowieckie 6.15—6.30—6.20  
Parowoz 0.26—0.30  
Pocisk 0.75  
Rohn i Ziel. 0.40  
Rudzki 1.19—1.17—1.20  
Starachowice 1.72—1.83—1.78  
Firley 0.41  
Zawiercie 9.75  
Żyrardów 10—10.50—10.30

Borkowski 0.90  
Żegluga 0.15  
Haberbusch 7.75—8  
Spirytus 2.25—2.30

### Notowania złotego.

W dniu 25 lipca 1926 r.  
Za 100 złotych:  
Zurych 57.50  
Berlin 46.26—46.74  
wypl. na Warszawę 46.08—43.52  
Katowice 45.98—46.22  
Poznań 45.98—46.22  
Gdańsk 56.88—56.95  
wypl. na Warszawę 56.65—56.82  
Wiedeń 78.50—78.80  
„ banknoty 78.50—79.50  
Londyn za 1 funt szt. 45.50  
Praga 382.—

### Giełda giełdowa gdańska.

GDANSK, 22-go lipca — (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gieldach gdańskich: 100 złotych polsk. 56.88—56.95  
100 mk. Rzeszy 122.227—122.583  
czek na Londyn 25.01  
Telegraficzna wypłata na: Warszawę 56.68—56.82

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 25-go lipca (Pat) — Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork 486.55  
Holandia 12.08  
Francja 208.05  
Belgia 205 —  
Włochy 149.25  
Niemcy 20.45  
Szwajcaria 25.12.75  
Hiszpanja 51.35  
Portugalia 2.55  
Danja 18.25  
Norwegja 22.16  
Praga 164.12  
Wiedeń 54.40  
Warszawa 45.50  
Helsingfors 195.25

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 25 lipca (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn 208.25  
N. York 42.87  
Włochy 141.05  
Szwajcaria 845.—  
Belgia 101.75  
Hiszpanja 665.—  
Holandia —

# Widzewska Manufaktura, Sp. Akc.

w Łodzi

## BILANS na dzień 31 grudnia 1925 r.

### STAN CZYNNY.

Nieruchomości	Zł. 4.700.135.—
Budowle	1.612.388.68
Maszyny i Urządzenia	19.789.477.14
Kasa	111.000.03
Weksle	1.054.852.02
Dłużnicy	5.285.789.82
Papiery Wartościowe	576.629.39
Wyroby i Surowce	19.820.276.13
<b>Suma</b>	<b>Zł. 52.950.548.21</b>

Dłużnicy Depozytowi	Zł. 1.217.035.50
Rk. Depozytów	34.500.—
<b>Suma</b>	<b>Zł. 1.251.535.50</b>

### STAN BIERNY.

Kapitał Akcyjny	Zł. 16.800.000.—
Rezerwy	370.766.99
Wpłaty na V-tą emisję	6.000.000.—
Niepodniesiona Dywidenda	4.294.70
Dług Obligacyjny	206.798.17
Fundusz Dobroczynny	403.283.92
Wierzyciele	28.649.175.81
Zysk	516.228.62
<b>Suma</b>	<b>Zł. 52.950.548.21</b>

Wierzyciele Depozytowi	Zł. 1.251.535.50
------------------------	------------------

## Rachunek zysków i strat WINIEN MA.

Strata z 1924 r.	Zł. 378.164.60	Spisano z r-ku Kapitału Rezerw.	Zł. 378.164.60
Podatki	1.983.326.93	Zysk brutto na Fabrykacji	6.587.005.85
Procenty	360.939.25	Procenty od Papierów Publicznych	61.053.01
Dyskont.	1.165.566.63		
Opłaty Stemplowe	69.316.30		
Straty na Dłużn.	874.869.11		
Koszty Handlowe	1.677.812.02		
Zysk	516.228.62		
<b>Suma</b>	<b>Zł. 7.026.223.46</b>	<b>Suma</b>	<b>Zł. 7.026.223.46</b>

Zarząd Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc. w Łodzi.

3934-1

### OGŁOSZENIE.

## Zarząd Zakładu ubezpieczenia od wypadków

na podstawie uchwały z dnia 9 maja 1926 r., zatwierdzonej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reskryptem z dnia 11 czerwca 1926 r. L. 2440/U. 11., utworzył Oddziały tegoż Zakładu.

- 1) w Krakowie** z terytorjalnym zakresem działania na województwo kieleckie, krakowskie i cieszyńska część województwa śląskiego,
- 2) w Łodzi** z terytorjalnym zakresem działania na województwo łódzkie,
- 3) w Warszawie** z terytorjalnym zakresem działania na województwa: warszawskie wraz z m. stoł. Warszawa, białostockie, nowogródzkie i wileńskie.

Do przedmiotowego zakresu działania tych Oddziałów należą wszelkie czynności, dotyczące się zgłaszania i zaliczania do kategorii i klasy ubezpieczenia poszczególnych przedsiębiorstw, czynnych na terytorjum danego Oddziału oraz czynności, dotyczące się ustalenia wymiaru i pobierania opłat ubezpieczeniowych, należących się od tych przedsiębiorstw.

W powyższych sprawach przedsiębiorcy winni zgłaszać się wprost do wymienionych Oddziałów.

Załatwienie natomiast spraw wypadkowych t. j. decyzja o przyznaniu względnie odmowie świadczeń, wymiar i wypłata tych świadczeń należy nadal do wyłącznych kompetencji Centrali Zakładu (Lwów, ul. Braterowska 16), niemniej jednak interesowani mogą zgłaszać się w Oddziałach Zakładu w sprawach wypadkowych, o ile chodzi o zgłoszenie wypadku, o przeprowadzenie urzędowych dochodzeń, o badanie lekarskie uszkodzonego i t. p.

Biura Oddziałów mieszczą się: **w Krakowie** przy ul. Szlak 40, **w Łodzi** przy ul. Ewangelickiej 18, **w Warszawie** przy ul. Al. Jerozolimskie 4.

Za Zakład ubezpieczenia od wypadków

Przewodniczący Zarządu **Sulimski mp.** Dyrektor Naczelny **Sośniak mp.**

## WYCIECZKA do

### Sanatorium „ROZALINY” w Kałach pod Łodzią,

na którą jaknajprzejmiej zaprasza swych sympatyków

Zarząd Łódz. Żyd. Tow. Op. n Sierotami Północna 38.

Odjazd z Rynku Bałuckiego specjalnymi wagonami tramwajowymi o g. 4 po poł. Powrót około 7.30 w. 935-1

## Węgiel drożeje!

Zaopatrujcie się na zimę — w składzie firmy —

### JAN KORAL

ul. Kolejna № 2

(róg Sienkiewicza), telef. 45-51.

Sprzedaj wagonowo, na wozy i w plombowanych workach.

Gwarantowany gatunek i waga.

Punktualna dostawa.

Węgiel Niskie ceny. KOKS 3936-1

## TOWARZYSTWO „ORT”

zawiadamia niniejszym, że przyjmuje się zapisy kandydatów na kursy:

- I. kroju i szycia bielizny,
- II. wszelkich robót ręcznych i haftu maszynowego,
- III. modniarstwa—kapelusze,
- IV. manicure.

Płac Kościelny № 4.

Codziennie od godziny 11 — 1 rano.

Przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje energicznego

## SZEFA biura

z gruntowną znajomością buchalterji i korespondencji. Oferty z referencjami składać pod „H. S.” do Administracji „Głosu Polskiego”. 3994-5

Poszukiwany od zaraz zdolny i samodzielny

## KORESPONDENT

znający w zupełności polski i niemiecki—pożądany również francuski albo angielski.—Pierwszeństwo dla panów z branży ekspedycyjnej. Oferty sub „A. G.” 3918-3

Dr. med.

## Wiktor Ziege

akuszerka i choroby Kobiece

Przyjmuje codziennie od 9—10 i od 3—6; w niedzielę do południa

CEGIELNIANA 19.

TEL. 45-31. 3947-1

## FARBIARZA ZDOLNEGO

(wzorkowego) przyjmie chemiczną pralnię i farbiarnię. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Farbiarz”, do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 3777-1



## RATUJcie ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Styne od 45 lat **Zioła z gór Harcu D-ra Lauera** jak to stwierdził prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochflötter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

**Zioła z gór Harcu D-ra Lauera** usuwają cierpienia wątroby nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

**Zioła z gór Harcu D-ra Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami: w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w in. miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

**Cena pół pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50.**

2717-10 Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

**Uwaga:** Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezen. na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49**

## Zamiast TRANU

# JECOROL

Magistra A. Bukowskiego

poleca się znany i od lat wielu zalecany przez WPP. Lekarzy

Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielskiej.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych

**UWAGA:** Żądać tylko CZERWONYM PODPISEM „A. BUKOWSKI”

marka ochronna—trójkąk z statywem

Wystrzegaj się naśladownictw. 1060-6

Dr. med.

E. Zelińsonowa

ordynuje przez

lato

w Biechocinku

Villa Belle-Vue.

3851-4

Lekarz-dentysta

L

Prussakowa

Choroby zębów i jamy ustnej

przyjmuje: wtorki, srody, czw i piątki

od 10—11 5—6 p p.

Zielona 9, II p., fr.

3955-2

Dr.

H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.

przyjmuje codziennie

od 5—7 i pół

po poł., w niedzielę

i święta od 10-11

6-go Sierpnia 1.

(Benedykta). Tel.

43-62. 483-5

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie Rentgenem

kwarcową lampą

Nawrot № 7.

Telefon 28-07.

przyjm. od 10—12

5-1.

## ZARZĄD Rudzkiej Przędzalni Czesankowej, Sp. Akc. w Łodzi

podaje do wiadomości P.P. Akcjonariuszów, że w dniu 16 sierpnia r. b. o godz. 4 po poł. w siedzibie Zarządu Spółki przy ul. Prez. Narutowicza 24, odbędzie się

## ZWYCZAJNE WALNE Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym: 3906-1

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za r. 1925;
- 4) Wybór dwóch członków Zarządu oraz wybór Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia z powodu nieprzybycia akcjonariuszów w liczbie określonej w § 25 Statutu, takowe zwolane będzie w drugim terminie na dzień 31 sierpnia r. b. w tem samym miejscu i o tej samej godzinie, przyzem uchwały jego będą prawomocne bez względu na to, jaką część kapitału zakładowego reprezentować będą obecni akcjonariusze.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje najpóźniej na dni 7 przed jego terminem w biurze Zarządu, zaś pragnący wystąpić z jakimś wnioskiem—winni go zgłosić piśmiennie Zarządowi najpóźniej na dwa tygodnie przed tym terminem.

## Zwapnienie żył

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. San. rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda et Co. Gdańsk, oddział 126a. 3911-6

**PROSZEK OD BÓLU GŁOWY**  
(Leczący) DLA DOROSŁYCH (Leczący)  
**KOWALSKINA**  
LABOR. CHEM. FARMAC.  
**„AP. KOWALSKI” AK.**  
WARSZAWA-MIŁOBYA 5

Najskuteczniejsze  
bolu głowy usuwa

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

## NAUKA WYCHOWANIE

**MATURYSTA**  
udziela lekcji w zakresie 8-miu klas gimnazjalnych. Ceny niskie. Wiadomość u p. Preiss, 6-go Sierpnia 13. 3910-2-n

**WZNOWILEM**  
lekcje z zakresu literatury polskiej. Korespondencja — egzaminy. Jerzy Sudyń, Zielona 41. Informacje: 3—4. 3876-3-n

## LOKALE I MIESZKANIA

**DO Odstąpienia**  
dwa pokoje z kuchnią w okolicy Górnego Rynku. Wiadomość u gospodarza Pabjanicka szosa 48. 3939-1-m

## POKÓJ z KUCHNIA

do odstąpienia od zaraz (Izraelit). Wiadomość: Benedykta 27. w sklepie wędlin. 3914-2-m

**PRZYJME**  
dwóch panów na mieszkanie. Pokój oddzielny. Główna 54. Szczecińska.

## DONIESIENIA ROZM.

**ODDAM**  
6-cio tygodniowe dziecko (dziewczynka) na własność. Wiadomość Pańska 85. Nowak. 3931-1-d

**PRZYBLAKAŁ SIĘ**  
pies wilk. Odebrać można za zwrotem kosztów. Edward Maciejewski, ul. Radwańska 43-26. 3933-2-d

## BACZNOŚĆ!

Firma „Kryształ” Łódź, Piotrkowska 97, przyjmuje wszelkie roboty: czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mieszkań. Ceny przystępne. 3796-15-d

## INTERESY HANDLOWE

**SALA FABRYCZNA**  
1,25x9,5 metr. z sila elektryczna w środku. Miejsca, tanio do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Bege” do adm. „Głosu”. 3921-3-h

**SPRZEDAM**  
fabrykę cukrów i czekoladek. Cena przystępna. Wiad. Kilińskiego 129. Voigt, Pawiarna. 3819-2

## ZAGUŚ DOKUMENTY

**ORZECZOWSKA MARJA**  
zgubiła książeczkę z kasy chorych w Łodzi. 3932

**GÓROWSKA HELENA**  
zgubiła dowód osobisty wydany z gminy Wadlew. 3908-2-z

**WILK ANDRZEJ**  
zgubił książeczkę wojskową i legitymację zapomogową za nr. 1852.

**BRODĄCZ PAUL**  
zgubił numer od legitymacji 1153, wydany w gminie Bróca, pow. łódzkiego. 3929-1

## „GIEŁDA PRACY”

**SAMODZIELNY**  
buchalter-korespondent w językach polskim i niemieckim, gruntownie obeznany z wszelkimi czynnościami biurowymi, z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady, ewent. na godzinę. Na żądanie służyć może pierwszorzędnymi referencjami.

Łaskawe oferty pod „Samodzielny” przyjmuje administracja „Głosu”. 3929-1

**POTRZEBNI**  
sa: obrobiarki, szpularki oraz stopniarze do półczoszarzi. Wólczńska nr. 27.

**BIURALISTKA,**  
pisząca biegle na maszynie, poszukująca do większego przedsiębiorstwa. — Oferty sub „L. T.” do „Głosu”. 3902